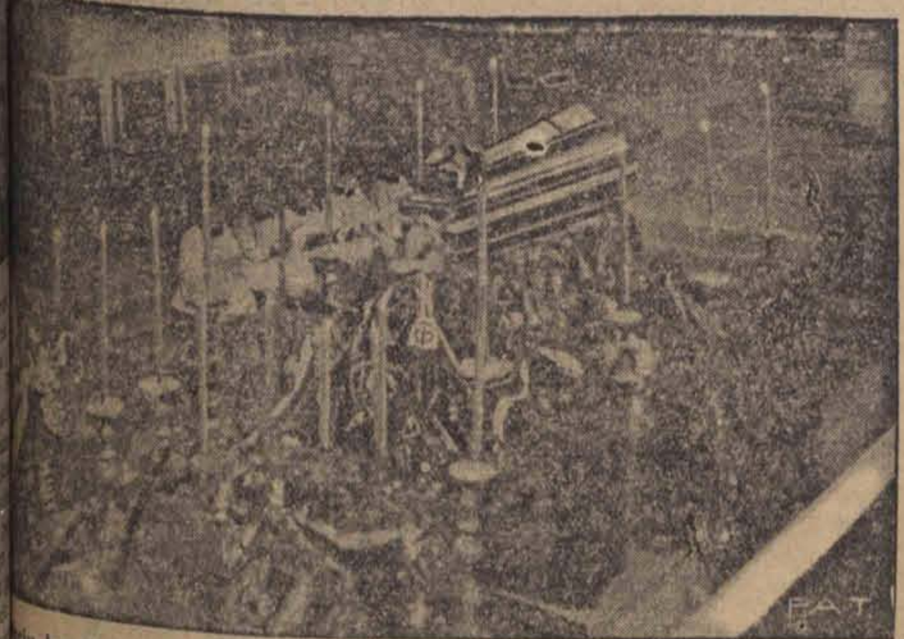
Echo

Rok VIII. Nr. 72 — Łódź, sobota 12 marca 1932 r.

...zeb J.E. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego



...katafalk w Bazylice wileńskiej, na którym spoczywa trumna ze zwłokami zmarłego kapłana.

...y zwłoki Ks. Biskupa Bandurskiego
spoczną na Skałce w Krakowie?

..., 12 marca. (Od wł. kor.) Rada ... na uroczystem posiedzeniu ku ... biskupa Bandurskiego uchwa... jednomyślnie zwrócić się do miaro... czynników z prośbą o zezwolenie na złożenie zwłok księdza biskupa

w grobach zasłużonych

na Skałce w Krakowie. Ponadto postanowiono nazwać imieniem zmarłego patrjoty jedną z głównych ulic miasta.

Marszałek Piłsudski
...puszcza stanowisko ministra wojny.

...wa, 12 marca. Jak się dowiadu... związku z zamierzoną rekonstruk... nastąpiłaby również zmiana na ... ministra spraw wojskowych. ...łek Piłsudski miał wyrazić przed ... na urlop życzenie, aby na sta... powołany został jeden

z inspektorów armji.

Wymieniane są nazwiska generałów Rydza — Śmigłego i Sosnkowskiego. Marszałek Piłsudski zatrzymałby tylko stanowisko generalnego inspektora sił zbrojnych zachowując w ten sposób możliwość

kontroli spraw wojskowych.

Sąd doraźny w Warszawie.
Proces mordercy troiga ludzi.

...awa, 12 marca. Sąd doraźny w ... będzie dziś rozważał sprawę ... Tadeusza Zaleskiego, który w ... stycznia r. b. w majątku Ze... ...dował swoich chlebodawców ... oraz 6-l... ą ich siostrzeni... ludzi padło od strzałów rewol... wymierzonych w identyczny

w tył głowy.

Zbrodniarz po stwierdzeniu śmierci swych ofiar splondrował mieszkanie zabierając z sobą

oszczędności Krakowskich.

Dochodzenie policyjne zwróciło się odrazu przeciw Zaleskiemu, gdyż zniknął on z domu pomordowanych ofiar. Podczas obławy w W..zawie aresztowano go w jednej z melin. Zaleski przyznał się do zbrodni.

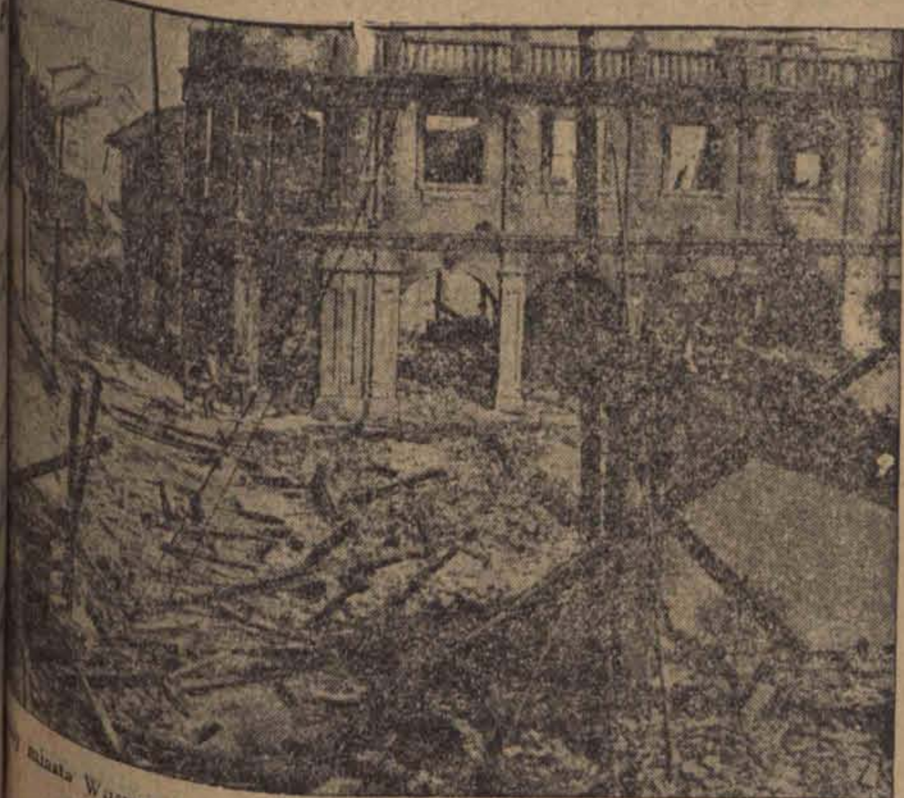
...orgonowa nie może być skazana
na karę śmierci!

...ywająca od przeszło dwóch mie... więzieniu śledczem sprawczyni o... mordu w willi w Brzuchowicach, ...orgonowa,

...padła na chorobę płucną

... odstawiona została do szpitala ...go. ... sposobności konsultacji lekarskiej wyszedł na jaw sensacyjny fakt, że Gorgonowa jest w piątym miesiącu ciąży. Podobno już w czasie śledztwa zwróciła ona uwagę na tę okoliczność. Fakt ten ma o tyle doniosłe znaczenie, że w niedługim procesie wobec tego nie może już być mowy o wyroku zasądzającym na karę śmierci.

Ruiny miasta Wusung.



...Wusung leżącego obok fortu tej samej nazwy, którego Chińczycy bro... przez miesiąc z podziwu godnem męstwem.

Japończycy nie opuszczą Mandżurji.
Chiny żądają opróżnienia Szanghaju.
Amerykańskie okręty odpłynęły na Filipiny.

Waszyngton, 12 marca. (Tel. wł.) Komendant floty amerykańskiej na wodach chińskich admirał Taylor zawiadomił swój rząd, że odesłał z powrotem na Manillę trzy kontrtorpedowce, stojące dotychczas w porcie Szanghaju. Admirał Taylor posunięcie swe motywuje znacznem

uspokojeniem sytuacji,

w tem mieście.

Szanghaj 12 marca. Rząd chiński odpowiedział na notę japońską w sprawie podjęcia rokowań, w której

wyraził gotowość

podjęcia rokowań na podstawie rezolucji Ligi Narodów. Notę wręczono posłowi angielskiemu, celem oddania jej władzom japońskim.

Rząd chiński oświadcza, że przyjmuje uchwałę Rady Ligi i gotów jest do podjęcia rokowań stosownie do punktu 3 uchwały, pod warunkiem, że 1) tematem tych rokowań, które podjął już przedstawiciel chiński w Genewie, będą wyłącznie zarządzenia, odnoszące się do zupełnego zaniechania kroków nieprzyjacielskich i wycofania wojsk japońskich, 2) wycofanie wojsk japońskich odbędzie się bezwarunkowo.

W miarodajnych kołach japońskich oświadczono natomiast, że czynniki japońskie

nie zgodzą się

na bezwarunkowe wycofanie wojsk, gdyż głównem żądaniem japońskiem jest bezpieczeństwo Japończyków i ich mienia. Wycofanie wojsk japońskich bez żądanych gwarancyj chińskich, które znowu mają być ustalone w rokowaniach, jest nieprawdopodobne.

Szanghaj, 12 marca. Reuter donosi z Tokjo, że mimo przyjęcia rezolucji Ligi Narodów, wojska japońskie pozostaną poza strefą kolei mandżurskiej

na czas nieograniczony.

Urzędowe koła japońskie stoją na stanowisku, że wskutek powstania państwa mandżurskiego położenie się zmieniło. By utrzymać ład i spokój w nowem państwie, konieczne jest pozostawienie wojsk japońskich do jego dyspozycji.

Król szwedzki — arbitrem?



Król Gustaw V obejmie rolę arbitra w zatargu niemiecko — litewskim o naruszenie autonomji Kłajpedy.

Straszliwa tragedja
w Sztokholmie.



24-letni Fryderyk Sydow syn znanego polityka szwedzkiego, zastrzelił swego ojca, żonę gospodynię i służącą poczem popełnił samobójstwo.

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8.90, w płaceniu 8.88, dolar złoty w żądaniu 9.03, w płaceniu 9; funt angielski w żądaniu 32.40, w płaceniu 32; rubel złoty w żądaniu 4.90, w płaceniu 4.85; marka w żądaniu 2.09, w płaceniu 2.07; za 100 franków francuskich w żądaniu 35.25, w płaceniu 35.

Włoski strajk w podziemiach.
Górnicy gremjalnie wracają do pracy.

Sosnowiec, 12 marca. Strajk w przemyśle węglowym obu Zagłębi znajduje się już w stadjum przesilenia. Liczba strajkujących znacznie zmalała. Na I zmianie strajkowało ogółem 8229 robotników, przy obserwacji zatrudnionych było 1190, a na kopalniach niezrzeszonych pracowało 811 robotników. Ogółem na wszystkich kopalniach zgłosiło się do pracy

dobrowolnie 1764 robotników.

Kopalnia „Jowisz" została wczoraj całkowicie uruchomiona, tak, że wydobycie prowadzi się w stu procentach. Nadto na kopalni „Grodziec" pracowała wczoraj połowa robotników. Załogi pozostałych kopalń natomiast kontynuują jeszcze strajk.

AWANTURY NA „SATURNIE".

Sosnowiec, 12 marca. Wczoraj na kop. „Saturn" zgłosiło się około 1420 robotników, z których przyjęto 660. Część z nich zjechała na dół, gdzie początkowo zastosowała włoski strajk. Trwał on jednak tylko około 2 godzin poczem robotnicy

podjęli normalną pracę.

Druga zmiana o godz. 14 zgłosiła się prawie w komplecie, jednak do pracy nie przystąpiła. Pomiędzy pracującymi a II zmianą doszło do awantur, przyczem interwenjowała policja.

Proces przeciwko mordercom
kapitana Łopatki i sierżanta Borejki.

Równe, 12 marca. Dnia 15 marca odbędzie się przed sądem okręgowym karnym w Równem rozprawa przeciwko zabójcom śp. kpt. Józefa Łopatki i sierżanta Stanisława Borejko.

Zabójstwo to dokonane zostało przed rokiem w nocy na linji kolejowej Kowel—Sarny i odbiło się

głośnem echem w całej Polsce.

Spodziewany jest przyjazd specjalnych sprawozdawców gazet społecznych. Na rozprawie rozpisanej na 4 dni, ma być przesłuchanych

53 świadków.

Rozprawie przewodniczy sędzia Grocholski.

Do sądu wpłynęło już wiele zgłoszeń z całego Wołynia o zarezerwowanie biletów wstępów na salę rozpraw.

Przed wyborami w Niemczech.



W niedzielę rozstrzygnie się pytanie, czy Hitler obejmie władzę w Niemczech. Rząd Rzeszy przedsięwziął wszystko, aby dopomóc do zwycięstwa Hindenburgowi. Na olbrzymiej bramie brandenburskiej w Berlinie zawieszono transparent, wzywający do oddawania głosów na Hindenburga.



Urny wyborcze, które rozstrzygną w niedzielę, czy Niemcy rzucą się w objęcia Hitlera i rewolucji, czy też zachowają obecną formę ustrojową z Hindenburgiem na czele.

Trup dziewczynki w studni.

Zagadkowy wypadek we Lwowie.

Lwów, 12 marca. Przed kilku dniami zgłosiła się w Wydziale śledczym pewna starsza kobieta i podając się za żonę robotnika Kazimierza Najwera, zamieszkałego na Lewandówce, przy ul Zacisze 13, doniosła, że córka jej, 12-letnia Józefa, tego dnia rano udała się do szkoły

i więcej nie wróciła.

Równocześnie rzekoma Najwerowa zawiadomiła Wydział śledczy, że o zaginięciu córki doniosła posterunkowi policji na Lewandówce i sama wraz z sąsiadami podjęła poszukiwania za zaginioną ale bez skutku. Szukała jej wśród sąsiadów, w mieście, a nawet zaglądała do studni u sąsiada na podwórzu, skąd czerpała wodę, ale bez skutku.

Było to w ubiegłą sobotę. Tymczasem wczoraj w godzinach przedpołudniowych zaalarmowane zostały władze policyjne odkryciem, które wywołało wielkie wrażenie. Mianowicie doniesiono policji, że właściciel realności przy ul. Zacisze 12, Michał Sołoduch, udawszy się po wodę do swej studni, spostrzegł na dnie znajdujące się

zwłoki jakiejś dziewczynki.

Komendant posterunku, starszy posterunkowy Pagacz, który sam przez kilka dni czynił poszukiwania za zaginioną dziewczynką, przybył natychmiast na miejsce, a ponieważ okazało się, że zwłok nie można wydobyć, wezwano straż pożarną. Po wydobyciu zwłok, w denatce rozpoznano zaginioną Najwerównę.

Z wstępnych dochodzeń, przeprowadzonych na miejscu, okazało się, że rzekoma Najwerowa w istocie nazywa się Piotrowska i jest konkubiną Najwera, który przed kilku laty rozszedł się ze swą żoną i wraz z czworgiem dzieci zamieszkał z Piotrowską. Według zeznań niektórych sąsiadów, Piotrowska miała nieszczególnie obchodzić się z dziećmi Najwera.

Wstępne oględziny zwłok nie wykazały żadnych śladów gwałtownej śmierci, prócz znaków, mogących pochodzić od uderzenia się o ściany studni. Lekarz dzielnicowy, który również przybył na miejsce, polecił zwłoki odstawić do Instytutu Medycyny Sądowej, a dopiero sekcja zwłok ustali

właściwą przyczynę śmierci.

Również dalsze dochodzenia, które prowadzi policja z polecenia sędziego śledczego, doprowadzą niewątpliwie do wyjaśnienia tajemnicy śmierci Najderówny.

Marynarz poderżnął gardło narzeczonej.

Dramat dwojga zakochanych.

Świecie, 12 marca. **Wczoraj rozegrała się cicha tragedja zakochanych przy ulicy Południowej 8. W mieszkaniu Anny Mrozówny, lat 19, u której znajdował się jej narzeczony, marynarz Kowalski. Co pomiędzy nimi zaszło, narazie niewiadomo, lecz niewątpliwie ustali to śledztwo. Natomiast faktem jest, iż marynarz poderżnął brzytwą gardło Annie M., poczem odszedł, by oddać się**

w ręce władz wojskowych.

Nieszczęśliwą kobietę odstawiono w stanie groźnym do szpitala powiatowego i otoczono opieką lekarską. Jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Talent oszukańczego łodzianina.

Dolarowa tranzakcja wieśniaka.

Łódź, 12 marca. Z Ottonem Szamą, kowalem, zamieszkałym we wsi Nowosolna pod Łodzią, pertraktował od kilku dni o nabycie wozu i konia jakiś łodzianin. Kowal uradowany nadzieją zarobienia większej sumy pieniędzy, tembardziej, że klient, podający się za emigranta z Ameryki, wyraził gotowość uiszczenia całkowitej należności gotówką, szybko dobił targu; nieznajomemu sprzedał wóz i konia za

545 złotych.

Klient zapłacił banknotem 100-dolarowym. Kowal wydał nieznajomemu resztę w sumie 315 złotych i zadowolony z tranzakcji przyjechał do Łodzi dla ulokowania pieniędzy w banku.

Tam Szama przekonał się, iż banknot 100-dolarowy był przerobiony z 2-dolarówki.

Poszkodowany zawiadomił niezwłocznie policję, która w wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustaliła, że pomysłowym oszustem i fałszerzem w jednej osobie był niejaki Wincenty Taraszek, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Henryka 3. Taraszek spieniężywszy w mieście konia i wóz — zbiegł.

Wdrożono za nim poszukiwania.

Niezwykły oszust matrymonjalny

naciągnął szereg osób na 40 tysięcy zł.

Katowice, 12 marca. Wielką sensację wywołało na Śląsku wykrycie wielkiej afery matrymonjalnej, której głównym bohaterem jest Adolf Thomas z Katowic, maszynista kolejowy, zatrudniony od szeregu lat w D. K. P. Katowice.

Oszust po rozejściu się z żoną poznał wdowę po urzędniku policyjnym p. L. z Siemianowic, której przyrzekł małżeństwo pod warunkiem pomożenia mu finansowo do realizacji spadku

500 tysięcy dolarów,

które miał rzekomo odziedziczyć po krewnych z Ameryki. Thomas miał w Ameryce przyjaciela, który bardzo zręcznie sfałszował różne papiery spadkowe i na tej podstawie załatwił formalność u władz amerykańskich, wzywając Thomasa do Ameryki po odbiór spadku. Oszust wyłudził przeszło 15 tys. zł. od p. L. i dwóch innych kobiet z Siemianowic na podróż do Stanów Zjednoczonych. Thomas krótko przed wyjazdem zaprowadził łatwowierne kobiety na Jasną Górę, gdzie przysięgał im, że po odbiorze spadku zwróci im pieniądze, a ponadto każdej z nich kupi willę w Zakopanem. Następnie Thomas postarał się na kolei o bezpłatny 6-miesięczny urlop i wyjechał do Ameryki, skąd zawiadomił kobiety i swych znajomych w Siemianowicach, że do Polski

więcej nie wróci.

Łatwowiernym kobietom nadesłał ponadto swoją fotografję w towarzystwie tancerek z dancingów amerykańskich.

Po wyjaśnieniu całej afery, okazało się, że Thomas był niesłychanie sprytnym oszustem. Grasował on od kilku lat na Śląsku, nabierając szereg osób na przeszło 40 tys. zł. Thomas posiada tupet i chwaląc się stosunkami i protekcjami — pobierał duże sumy za wyrobienie posad i różne interwencje u władz. Urlop oszusta kończy się z dniem 13 kwietnia b. r. jednak do Katowic napewno nie przyjedzie w obawie przed karzącą ręką sprawiedliwości.

Wybór nowego prezesa rady miejskiej

w czwartek 17-go marca.

Łódź, dnia 12 marca. **Jak nas informują, pogłoski jakoby frakcja radnych P. P. S. nie miała przyjąć do wiadomości rezygnacji prezesa Rady Miejskiej inż. Holcgrebera — nie odpowiadają rzeczywistości.**

Rezygnacja inż. Holcgrebera stała się faktem dokonanym i wybór nowego prezesa Rady Miejskiej nastąpi na posiedzeniu w czwartek dnia 17 marca.

Na stanowisko to lansowany jest dotychczasowy wiceprezes Rady adw. Kempner.

Znowu cztery ofiary czadu.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź 12 marca. W dniu wczorajszym, około godziny 12 w nocy lokatorzy domu przy ulicy Piłsudskiego 22, zaalarmowani zostali jękami wydobywającemi się z mieszkania niejakich Unikowskich. Ponieważ na wszelkie pukania nikt nie odpowiadał musiano drzwi wyważyć. Mieszkanie było pełne czadu. Na łóżkach leżeli nieprzytomni 21-letnia Mela, 48-letnia Łaja, 12-letni Gedalja i 22-letnia Chana Unikowscy.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił wszystkich na miejscu. Przyczyną zaczadzenia wadliwa konstrukcja pieca.

• • •

W mieszkaniu przy ulicy Nowaka 17, w bójce odniosła ogólne obrażenia ciała 34-letnia Helena Męczyńska, bezrobotna, zamieszkała w wymienionym domu. Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

• • •

Na ulicy Brzezińskiej usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 28-letnia Ludwika Sikorska, niewiadomego miejsca zamieszkania. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala.

Kary za wygórowane opłaty.

Skargi na kominiarzy.

Łódź, 12 marca. Do władz miejskich wpływa ostatnio dużo skarg na kominiarzy, którzy wadliwie czyszczą przewody kominowe, pobierają zbyt wygórowane opłaty za wycier kominów i liczą większą ilość palenisk, aniżeli ich jest w rzeczywistości.

W związku z powyższem Magistrat m. Łodzi informuje nas, że wszelkie skargi i zażalenia na kominiarzy należy kierować do Urzędu Przemysłowego I instancji (Pl. Wolności 14) ustnie lub piśmiennie, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karno-policyjnej.

Zdarzenia i wyp[adki] ubiegłej doby.

(—) Po ukazaniu się kom... mindieniu" z dnia 10 marca b. r. ... dochodzeń w sprawie zamachu na ... sady niemieckiej von Twardowsk... którego Juda Stern miał ... zamachu „na polecenie pewnych ... skich", — poseł R. P. w Moskwie ... dał się niezwłocznie do ... spraw zagranicznych, p. Krestyń... niem wyjaśnień co do treści ... Krestyński oświadczył, iż ... nie zna i tłumaczył, że wyra... „obywatele polscy" nie należy ... nia politycznego. Zaznaczył przytem ... przedzano posła polskiego o ... nie widziano w nim zabarwienia ...

(—) Zgromadzenie Ligi Narodów ... wyborów nadzwyczajnej ... fikacji Dalekiego Wschodu.

Prócz 12 członków Rady do ... brane delegatów Szwajcarji, ... Kolumbji, Portugalji, Węgier i ...

(—) Najważniejszem zdarzeniem ... szego dnia na Wiejskiej było ... mowe komisji prawniczej poświęcone ... mu projektowi w sprawie pełnomocnictw ... prezydenta Rzplitej. Po raz pierwszy ... mie obecnym przyjęto cały szereg ... Kl. Nar., ponadto zaś sprawozdawca ... chalski uwzględnił zastrzeżenia ... przez masę opozycyjną.

W rezultacie po całodziennej ... łączono z pod możności dekretowania ... wodawstwo socjalne, 2) nakładanie ... podatków i podwyższanie istniejących ... ność zaciągania pożyczek ... możność zmiany w statucie Banku ... 5) możność zmiany rozporządzenia ... Rzplitej o stabilizacji złotego ...

(—) Onegdaj strzałem z rewolweru ... wił się życia buchalter sądu okręgowego ... mościn Nahajski. Powodem ... nu były nadużycia, popełnione ... nem stanowisku.

(—) W zaścianku Kryniski... nowskiej pod Wilnem poniosła ... córka Antoniego Hanuli. W czasie ... smoły w smolowni dziewczynka ... do kotła. Na wołanie ojca ... wpadła do kotła z wrzącą smołą ... śmierć na miejscu.

(—) Wczoraj odbyło się posiedzenie ... go sejmiku powiatowego, na którem ... Rżewski wygłosił exposé budżetowe ... stronie dochodów i wydatków ... na redukcję i zamyka się cyfrą ... tych.

(—) Wczoraj spłonęło: 4 piętro ... na Olszera przy ulicy Jakóba 1...

(—) W Katowicach ... wnik Straży Granicznej ... rewolwerowego na nadkomisarza ... kowskiego oraz aspiranta ... Ciężko rannego asp. Mańkowsk... Kwiatkowskiego odwieziono do ... jako umysłowo nienormalny ... w szpitalu.

Nie szczędźcie ofiar na najbiedniejszych!

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Tragedja obdartych wojsk chińskich.
Przeżycia kolonji polskiej w Mandżurji.
Niestrawny kąsek.

Charbin, w marcu.
Przeżywaliśmy tu wzruszające chwile. Wypadki, jakie się tu rozgrywają, były skomplikowane. Po rozpaczliwych walkach w bezpośredniej okolicy miasta, znaleźliśmy się pod ochroną Japończyków.
Należy zaznaczyć, że wojska japońskie ciężkie boje musiały stoczyć. Wojska chińskie bowiem stawiały gwałtowny opór, co właściwie nie jest w ich zwyczaju. Ale opór to był beznadziejny: nieuzbrojone, obdarte, głodne i właściwie bezładne masy wojsk chińskich „walczyły" z nowocześnie uzbrojoną armją japońską.
Wbrew przypuszczeniom wojska chińskie w czasie odwrotu
nie uległy rozkładowi. —
Cofnęły się tak jak w roku 1929, ale w pewnym porządku cofały się na północ, gdzie prawdopodobnie rozproszą się lub rozpoczną walkę partyzancką.
Japończycy zwyciężyli więc na całej linji. Dalszy rozwój wypadków jednak nie zależy od tego zwycięstwa, ponieważ bowiem obywatele miasta, całość zadaje sobie pytanie:
Co będzie dalej!..
Japonja chce przywłaszczyć sobie Mandżurję. Obecnie gabinet w Tokio otwarcie i konsekwentnie prowadzi politykę imperjalistyczną. Nie można oczywiście zaprzeczać, że stosunki gospodarcze Japonja dostosowuje do swej polityki imperjalistycznej. Nie chodzi o żaden kaprys lub o awanturę, ale o życiową konieczność. Chiny jednak nie liczą się temi względami. Cały naród chiński solidaryzuje się w swej nienawiści do japońskiego
zaborcy.
Konflikt mandżurski jest nadzwyczaj fanatyczny.
Japończycy opanować i przywłaszczyć sobie Mandżurję, obszar równający się obszarowi dwóch Francji, zamieszkały przez 30 miljonów mieszkańców chińskiej narodowości. To rzecz nie tak łatwa do przeprowadzenia w naszych czasach. To zadanie jest bardziej skomplikowana od swego czasu na Korei.
Japońska akcja niewątpliwie jest silną pobudką do narodowo—rewolucyjnego procesu w Chinach. Trzeba pamiętać o tem, że przeszło 60 miljonów ludności chińskiej żyje pod rządami sowieckiemi, a rząd sowiecki oświadcza, że tylko Chiny sowieckie mogą odeprzeć napór imperjalistów. Ale i w innych częściach Chin daje się zauważyć żywiołowy odruch przeciwko imperjalistom.
Zupełnie jasnem już jest, że w Tokio nie zrezygnowaliby z planu tworzenia państwa mongolsko—mandżurskiego i zadowoliliby się zastosowaniem 21 żądań w stosunku do Mandżurji, gdyby Kitaj okazał gotowość do wszczęcia bezpośrednich rokowań z Japonją. Chińczycy jednak są nieustępliwi.

Tutejsi „biali" z radością oczekiwali przybycia Japończyków, będąc przekonani, że okupacja doprowadzi do zupełnego

zaniku sowieckich wpływów

na kolei wschodnio — chińskiej. „Młodorosjanie" lub też ci, którzy tak siebie nazywają, witali oddziały japońskie okrzykami „Banzaj", powiewając trójkolorowemi chorągiewkami rosyjskiemi. Życzenie jest ojcem myśli i niejeden widzi już siebie na fotelu ministra buforowego państwa na Dalekim Wschodzie.

Wkrótce jednak przedstawiciele japońscy

puścili zimny tusz

na rozgorączkowane głowy. Naczelnik oddziałów okupacyjnych demonstracyjnym a zarazem przyjacielskim gestem oznajmił ludności miejscowej, że dowództwo japońskie otrzymało dyrektywy, według których nie może dotknąć interesów sowieckich. Tak przedstawia się rzeczywistość. Przywłaszczyć sobie Mandżurję

nie tak łatwo

upokorzenie Chin nie jest również rzeczą łatwą. I czy Japonja pragnie dojść jeszcze do konfliktu z Rosją sowiecką? W interesie tutejszej emigracji polity-cy tokijscy nie poświęcą ani jednego żołnierza. Szanse antysowieckiej akcji z japońskiej strony w dzisiejszych warunkach są bardzo znikome, chociaż pomiędzy japońskimi czynnikami wojskowemi znajdują się zwolennicy czynnej akcji przeciw sowietom.

W Charbinie śledzimy z napięciem wypadki, rozgrywające się pod Szanghajem. Stany Zjednoczone obecnie zbyt zaangażowane są w Ameryce Południowej, a również Japonja nie chce zaryzykować zatargu ze Stanami Zjednoczonemi. Zobaczymy, jak sytuacja się rozwinie. Narazie trudno przewidzieć nawet najbliższą przyszłość.

POLAK.

Oryginalny kościół w Kolonji.

W Kolonji kończą budowę nowego kościoła, który przypomina swym wyglądem motywy architektury wschodniej.

Hałaśliwa lokatorka hotelu.
Rozmowa w piwnicy.

W jednym z małych hoteli paryskich rozegrał się przed kilkoma dniami krwawy dramat, którego pobudki nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione.

Między właścicielem tego hotelu. Edwardem Marceau, a jednym z klientów, młodym agentem handlowym, Raymondem Guelisem, były już od dłuższego czasu stosunki bardzo naprężone.

Powodem tego była przyjaciółka Guelisa, panna Sanderse, zajmująca w hotelu pokój ze swoim przyjacielem. Panna Sanderse wracała do hotelu późno w nocy i zakłócała spokój

wszystkim lokatorom,

bo zachowywała się bardzo hałaśliwie.

Mimo upomnień właściciela hotelu panna Sanderse zachowywała się nadal prowokująco. Na tem tle doszło między Guelisem a Marceau do kilku gwałtownych kłótni. — Onegdaj w nocy panna Sanderse zaczęła śpiewać na kurytarzu, a potem gotowała kolację w pokoju robiąc dużo rumoru i budząc tem wszystkich śpiących lokatorów.

Nazajutrz doszło do scysji między właścicielem hotelu a panem Guelisem. Wezwany przez właściciela na rozmowę Guelis uzbroił się w rewolwer. Rozmowa odbyła się w piwnicy. Jaki był jej przebieg, niewiadomo, W pewnej chwili

usłyszano huk wystrzału.

Kiedy przerażona żona właściciela zbiegła do piwnicy wraz ze służbą hotelową, zastała męża leżącego na ziemi w kałuży krwi. Obok stał Guelis z rewolwerem w ręce.

Guelis, aresztowany przez policję, oświadczył, że Marceau groził mu jeśli się nie wyprowadzi z hotelu. Obawiając się o swoje życie strzelił do niego z rewolweru.

To oświadczenie Guelisa jest mocno podejrzane. Policja prowadzi nadal śledztwo. Marceau zmarł w kilka godzin później po przewiezieniu go do szpitala.

Cyniczne zeznanie mordercy.
Gość udusił gospodynię domu.

W Linzu dokonano morderstwa na osobie żony budowniczego, Luizy Jankowej.

Pani Jankowa pozostała sama w swym domku, leżącym na peryferjach Linzu, gdyż mąż jej był w podróży, a córka wyszła do miasta. Gdy około godz. drugiej córka, Greta, powróciła do domu — zastała drzwi zamknięte. Zrazu przypuszczała, że matka wyszła za jakimś sprawunkiem. Gdy dłuższy czas upłynął, Greta zawezwała ślusarza.. Oczom obecnych przedstawił się straszny widok. Nieszczęśliwa kobieta leżała na podłodze, a w ustach jej tkwił knebel, który spowodował śmierć

wskutek uduszenia.

Policja rozpoczęła poszukiwania, które obecnie doprowadziły do konkretnego rezultatu... Podejrzenie padło na Franciszka Leithgöba, który dopiero niedawno wypuszczony został z więzienia, gdzie przebywał lat 10 za rabunek, dokonany na kobiecie. Leithgöba niebawem odnaleziono.. Twarz jego okazywała

liczne podrapania..

Jego gospodyni zeznała, że widziała na jego koszuli ślady krwi.. Ponadto Leithgöb zapłacił obecnie za czynsz 140 szylingów, choć zalegał z tą sumą od dłuższego czasu. Uwięziony — wypierał się wszelkiej winy.. Później jednak zawezwał strażnika więziennego i zawołał:

— Wszystko mi jedno.. Przyznaję się.. Jestem mordercą..

Opowiedział następnie w śledztwie, że odwiedził Jankową, którą znał osobiście. Ponieważ była ona w domu sama — przyszła mu myśl, aby skorzystać ze sposobności i obrabować ją... Gdy ona oprowadzała go po mieszkaniu Leithgöb rzucił się na nią nagle i

począł ją dusić...

Szybko zabrał pieniądze i biżuterję, poczem uciekł... Wskazał również miejsce, gdzie schował resztę pieniędzy i kosztowności.

Krwawy taniec czcicieli szatana.
Policja aresztowała kilku degeneratów.

Skłonność mieszkańców drugiej półkuli do różnych ekscentryczności znana jest dobrze wszystkim i cały świat patrzy na ich wybryki, jak na dziwaczne dziecinne zabawy. Ekscentryczność ta jednak przeszła wszelkie granice w wypadku, jaki poruszył Nowy Jork w związku z zajściem, jakie miało miejsce przy Park-Street. Jak podaje „Revue internationale des societes secretes" przebieg zajścia według dochodzenia sądowego był wywołany przez wyznawców kultu szatana i miał przebieg następujący. Czciciele szatana przemocą wciągnęli niejaką R. Parello do lokalu, ledwie oświetlonego lampkami oliwnemi, by złożyć z niej

ofiarę krwawą.

Wokół nieszczęsnej ofiary obecni kapłani kultu rozpoczęli wykonywać jakiś taniec murzyński i zadawać jej ciosy nożem. Na szczęście zwabieni krzykami ofiary sąsiedzi wyłamali drzwi i p. R. Parello oswobodzili z rąk fanatyków. Przy tej okazji policja aresztowała kapłanów tego dziwnego kultu, małżonków Musca. inni natomiast uczestnicy zdążyli zbiec. Dawniej sataniści rekrutowali się z pośród murzynów, obecnie jak wskazuje powyższy wypadek, również i zdegenerowani biali zainteresowali się kultem szatana. Przypomnieć warto, że i w Warszawie w r. 1930 aresztowano również przywódców sekty szatanistów.

H. K. STEPHENSON — POWIEŚĆ

Czara życia

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.
Przedruk wzbroniony. — 50

Streszczenie początku:
...ony komandor Winsley, popełnił ...zbrodnie w towarzystwie. Zdemaskowawszy swego służącego Wintera, stojącego na usługach komunisty Gardsteina, został zmuszony oddania się na usługi partji komunistycznej. Wraz z garstką zdecydowanych na wszystko wykolejeńców porwał z portu łódź podwodną, przy pomocy której miano pod dowództwem Gardsteina na pełnem morzu zatopić okręt pasażerski „Collosantę". Dzięki doświadczeniu komandora Ruperta udało się statek „Collossanta" spotkać i zatrzymać.
Po zrabowaniu statku i przeniesieniu skarbów na łódź podwodną, statek „Collosantę" zatopiono wraz z tysiącem pasażerów ku przerażeniu komandora.
Zrabowane skarby przeniesiono na łódź podwodną, która ruszyła zpowrotem ku brzegom Anglji, gdzie w ukrytem miejscu czekał samochód.
W ostatniej chwili Gardstein i Müller pozbyli się następnie swych towarzyszy rabunku. Komandorowi udało się niepostrzeżenie dopłynąć do brzegu. Müller i Gardstein nie wiedząc o tem na składanej łodzi wylądowali wraz ze zrabowanemi skarbami.
Gdy Müller odpłynął aby zatopić łódź, komandor kamieniem uśmiercił z zasadzki Gardsteina, przebrał się w ubranie Müllera i uzbroił się w rewolwer. Sterroryzowawszy powracającego Müllera, zażądał od niego wskazania mu ukrytego samochodu.
Wobec odmowy zastrzelił go, poczem zapakował banknoty do jednej z walizek i pozostawiwszy wszystkie klejnoty przy zabitych udał się na poszukiwanie garażu, który też odnalazł przy pustym domu. W garażu był samochód na dwie osoby. Następnie przy pomocy kluczy Gardsteina wszedł do domu.

* * *

Pokój po lewej stronie był pusty, okiennice — zaryglowane. Komandor otworzył drzwi na prawo. A! Nareszcie coś! w tym pokoju okno było nietylko zamknięte na okiennice, ale jeszcze zasłonięte grubą derką, widocznie, żeby jaki nocny włóczęga nie zauważył światła w szparach. Na środku stał stół i dwa krzesła. Szafa była wmurowana w ścianę. To mogło poczekać. Wpierw należało zajrzeć na piętro. Müller wspomniał coś o zapasowych ubraniach. Garnitur po nim nie nadawał się bardzo do pokazywania w Londynie.

Górna część domu obejmowała małą łazienkę i cztery pokoje, z tych trzy puste. W czwartym znajdował się kufer, stół, umywalnia i małe lustro, pod którem leżała szczotka do włosów, grzebień, mydło, ręcznik i żyletka. Rupert przypomniał sobie, że zauważył w łazience dzbanek i piecyk do grzania wody. Postanowił się umyć i ogolić, ale wpierw musiał zbadać zawartość kufra. Otworzył go jednym z kluczyków Gardsteina. Nawierzchu leżał płaszcz, podbity kosztownem futrem, para rękawiczek z podszewką futrzaną i czapka automobilowa. Wszystko to było za małe dla Ruperta, a w sam raz dla Gardsteina. Pod futrem krył się garnitur z najlepszego tweedu i komplet czystej bielizny. Jeżeli te ubrania były za małe dla Ruperta to tem bardziej dla Müllera. Czyż więc Niemiec miał zostać w swojem starem ubraniu... czy też Gardstein zamierzał...? Müller wspomniał o zapasowych ubraniach, a tymczasem tu było tylko jedno.

Rupert poszedł do łazienki, nagrzał sobie wody i wrócił z pełnym dzbankiem do pokoju. Wszystko, co przeżył z piratami, wydawało mu się chwilami złym snem, a chwilami straszną, bardzo logiczną rzeczywistością.

Ponieważ ubrania komunisty były dla niego za małe musiał zostać w tem, w czem był. Stanął przed lustrem i zaczął się czesać.

Dziwne, że dla Müllera nie było zapasowej garderoby. A może i nie dziwne. Müller był tylko narzędziem Gardsteina. Był potrzebny, bo bez jego pomocy Gardstein nie dałby sobie rady z zatopieniem nurkowca, a potem składanej łódki i przeniesieniem walizek z łupem do tego złowieszczego domu. Po dokonaniu tych czynności stawał się zawadą, a Gardstein nie liczył się nigdy z żywemi zawadami. Usunąwszy Müllera, zostałby sam. Pojechałby do Londynu sprzedał zrabowane klejnoty za przeszło miljon funtów. Żaden świadek jego zbrodni nie zostałby przy życiu. Zapewniłby sobie stuprocentowe bezpieczeństwo. O! Szatańska przebiegłości!.

Co zamierzał potem? Jakie zdradzieckie plany roiły się w tym genjalnym, djabelskim mózgu, który obryzgał kamienie somerseckiej plaży. Przenikliwy zbrodniarz nie popełnił żadnej omyłki. Nawet nie uwierzył oświadczeniu Ruperta o niewielkim treningu pływackim. Czyż nie kazał Brady'emu zastrzelić go przed zanurzeniem łodzi? Prawdopodobnie Müller zląkł się, że Brady lub O'Rourke domyśla się zdrady i skoczą w luk przed nim i sam schronił się do środka łodzi ze zbytnim pośpiechem, o parę minut za wcześnie. Ten pośpiech i fakt, że Rupert nie został na mostku, a zeszedł na pokład między załogę, sprawiły, że Brady nie wykonał rozkazu.

Rupert wiedział, tak jak wiemy teoretycznie wszyscy, że niema granic dla ludzkiej chciwości, zdrady i okrucieństwa i że żaden wampir z węgierskiego folkloru, żaden upiór stworzony przez wyobraźnię, nie jest straszniejszy, niż może być człowiek.

Nie do wiary, że Gardstein mógł żyć z Müllerem, bratać się z nim i spiskować, z powziętem zgóry postanowieniem posłużenia się nim jako narzędziem, a potem zabicia! Nie do wiary? — Dlaczego?

Wszak Palmer, znany truciciel, asystował przy łóżkach swoich konających ofiar, wyrażając im swój smutek. Wszak Smith zdobywał kobiety słowami najczulszej miłości, poto, żeby każdą utopić po ślubie w łazience. Wszak tyle ludzkich potworów dało niezbite dowody, że ludzka chciwość, zdrada i okrucieństwo nie mają granic.

Rupert wiedział o tem i, co więcej, sam był cynikiem i oszustem, niezdolnym do szczerości. Ale nawet jemu głębia zbrodniczości, objawiona w tym pustym domu, wydała się niepojęta. Chociaż sam miał tyle grzechów na sumieniu, iż myśl, że bywają stokroć gorsi od niego, sprawiała mu pewną ulgę. Był człowiekiem czynu i czekały go praktyczne trudności. Należało więc zastanowić się, co robić.

Ponieważ policja musiała prędzej czy później zajrzeć do tego domu, trzeba było zatrzeć ślady, że ktoś bawił w nim już po dramacie na wybrzeżu. Rupert wylał wodę z miednicy, wytarł ją, złożył ubrania do kufra i zamknął go zpowrotem na klucz, złożył ręcznik i poodnosił wszystkie przedmioty na swoje miejsca. Następnie zeszedł na dół i zbadał zawartość szafy w ścianie. Zawierała ona butelkę szampana, puszkę kawioru, puszkę konserw mięsnych i dwie — sucharków, oraz noże, widelce i dwa kieliszki. Rupert nie był głodny, ale musiał posilić się i lubił szampana. Zjadł porządną kolację, na którą złożyło się przeszło pół puszki kawioru, kilka sucharków i więcej niż połowa butelki wspaniałego szampana. Szampioni proletarjatu umieją sobie dogadzać. Ale, ale, co znaczył flakonik *) w kieszeni Gardsteina? Czy zawierał truciznę, przeznaczoną do zaprawiania wina dla Müllera?

Rupert zaniósł do kuchni naczynia, z których jadł, umył je i schował zpowrotem do szafy. Napoczętą butelkę wina i dwie również napoczęte puszki zabrał z sobą do samochodu.

Zapuścił motor i wyjechał na podjazd. Mógł obudzić sąsiadów, ale nie było na to rady. Obdarzony stalowemi nerwami, które zjednały mu wojenną sławę, wyskoczył z samochodu, zamknął garaż na kłódkę, wsiadł zpowrotem i odjechał.

ROZDZIAŁ XXIII.

O świcie dotarł do Porlocku. Ulice były jeszcze prawie puste. Spotkał tylko kilku przechodniów i paru zaspanych policjantów, ale żaden nie zwrócił na niego uwagi. Przejechawszy przez miasto, popędził drogą, wijącą się wzdłuż wybrzeża. Narazie nie obawiał się aresztowania. Piekielny czyn, dokonany na morzu, mógł się jeszcze nie dostać do wiadomości publicznej, a nawet gdyby się dostał, to dlaczego mianoby podejrzewać właśnie automobilistów, jadących tą drogą? Co innego, jeżeliby już znaleziono skarby i trupy na wybrzeżu.

*) Okazało się później, że była to rzeczywiście śmiertelna trucizna: hyocine hypobromida.

(d. c. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Na końcu maja r. b. Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych organizuje wystawę Sztuki Kościelnej, malarstwa i rzeźby z działem retrospektywnym i współczesnym w celu pokazania szerokim warstwom społeczeństwa dorobku naszego na tem polu, zachęty dla artystów, dla dalszego rozwoju sztuki kościelnej i wreszcie nawiązania łączności duchowieństwa i zarządów kościołów ze sztuką polską o rzetelnej wartości artystycznej. Dział współczesny tej wystawy będzie miał charakter konkursowy, gdyż przewidziany jest szereg nagród pieniężnych za najwybitniejsze dzieła dotychczas nigdzie nie wystawiane o charakterze kościelnym.

* * *

Zgodnie z podawaną przez nas zapowiedzią rozpoczęto w ub. piątek dalsze przełączanie do nowej automatycznej centrali telefonicznej przy ul. Tłomackiej pozostałej jeszcze serji abonentów telefonicznych, którzy posiadają w spisie abonentów podwójne numery, oddzielone literą K. Pracę nad tem ukończono wczoraj w godzinach rannych. Ogółem przyłączono tym razem około 1.000 telefonów. W ten sposób do stacji automatycznej przyłączono już około 8.500 abonentów. Na tem ukończono automatyzację numerów objętych tegorocznym spisem abonentów. Obecnie połowa aparatów w stolicy jest już zautomatyzowana. Latem r. b. po wydaniu nowego spisu abonentów do stacji automatycznej przy ul. Pięknej przyłączonych będzie dalszych tysiąc kilkuset abonentów. Następne stadjum automatyzacji obejmie Śródmieście i odbędzie się dopiero w roku 1938. Tym razem automatyzacja dotyczyć będzie centrali telefonicznej przy ul. Zielnej.

* * *

Do Warszawy przybył na paromiesięczny pobyt znany w literaturze jugosłowiańskiej poeta, powieściopisarz i dramaturg Mirosław Krleża, którego sztuki teatralne tłumaczone były, między innemi, na język polski. Wkrótce jeden z dramatów znakomitego autora, „Baronowa Lenbach" ma być wystawiony w teatrze Polskim. Przed przyjazdem do Warszawy M. Krleża przebywał czas jakiś w Czechosłowacji, gdzie ukończył nową swoją powieść oraz dramat p. t. „Galicja", oparty na wrażeniach wojennych. Jako oficer armii austro-węgierskiej brał on wówczas udział w walkach podczas ofenzywy Brusiłowa. W Warszawie zatrzymał się M. Krleża dla poznania Polski i studiów nad życiem dominikanina chorwackiego z XVII wieku, Jerzego Križanica, który był pierwszym teoretykiem idei wszechsłowiańskiej i poległ w bitwie pod Wiedniem w naszych szeregach. Dla tych studiów M. Krleża za kilka tygodni uda się do Wilna i Krakowa.

Inspektorat artystyczny magistratu, w porozumieniu ze starostwami grodzkiemi, przeprowadza lustrację wszystkich publicznych szyldów w Warszawie w celu usunięcia takich, które szpecą miasto. Stwierdzono, że jeszcze wiele szyldów zawieszonych jest bez pozwolenia, co sprzeczne jest z przepisami obowiązującemi. Zdarza się, że niejeden mały sklep posiada po 5—6 szyldów, któremi oblepione są dolne kondygnacje domów. Właściciele przedsiębiorstw skłaniani są obecnie do zgłaszania się do inspektoratu artystycznego w celu dokonania formalności. W ten sposób wiele starych, zniszczonych i nieestetycznych szyldów będzie usuniętych.

KRATECZKI.

Wyrzucony pijak.

Rozbita szyba.

Wszystko trzeba umieć robić. To, że często ludzie nie umiejący czegoś robić coś robią, nie zmienia absolutnie tej zasady. To są genjusze, nadludzie, którzy wszystko potrafią.

Ale ja mam na myśli skromnych ludzi i skromne rzeczy. Jeśli np. mam podarte buty, nie reperuję ich sam, lecz oddaję szewcowi, jeśli chcę mieć ubranie — idę do krawca, jeśli mam napad alkoholiczny, piję sam wódkę, gdyż nikt lepiej odemnie zrobić tego nie potrafi. Każdy musi być fachowcem w swojej specjalności. Ja nie będę pisał wierszy, jak Mickiewicz, ale czy Mickiewicz potrafiłby napisać kratki? Wątpię. Tak samo przyznaję, że nie potrafię dokonać sztuki niejednego kuglarza cyrkowego, który wypija wiadro wody. Wody nie pijam. Przyznaję się. Ale niech kuglarz wypije wiadro wódki, hę?!

Te poważne rozważania mają na celu naprowadzenie myśli czytelników na rzeczy serjo, na naukę picia wódki. To nie pomoże blaga, opowiadanie, że ta, jak to ja, panie dziejski, potrafię tego i owego. Żadna blaga, moi panowie! Nóżki na stół! Proszę pokazać! Znam takich, którzy są w gębie mocni, a jak przyjdzie co do czego, to po trzecim kieliszku leży gość pod stołem i wydaje mu się, że jest Napoleonem.

Pić trzeba umieć, to trudno i darmo. Picie, to nie polityka, to nie rada miejska, to nie kasa chorych, gdzie byle czem można się wykręcić. Picie jest sprawdzianem nietyle tężyzny danego człowieka ile jego wytrzymałości. Ale te rzeczy trzeba umieć robić.

Bo proszę sobie tylko wyobrazić gościa, który przychodzi do restauracji, wypija kieliszek wódki, zagryza to ciastkiem, wypije następnie kieliszek likieru, potem piwo, znowu wódka, czekoladka, śledzik, likierek, piwko i t. p. Taki gość po pierwsze jest idjota, po drugie marnuje dary Boże, po trzecie za chwilę zacznie albo odbywać podróż nad Bałtyk, albo urżnie się jak nieboskie stworzenie i będzie wyczyniał szpetne awantury.

Właśnie tych rzeczy nie rozumiem i one mnie denerwują. Nie umiesz, chłopie, pić wódki, pij mleko, benzynę, jodynę, co chcesz, ale nie tykaj rzeczy wielkich, do którychś nie dorósł. Wypije takie „to-to" trzy kieliszki, zaczepia innych gości, robi awantury, zdaje mu się, że świat należy do niego, potem przykrości, rynsztok, trzepaczka żony, następnego dnia wstyd i trup.

Dlatego denerwują mnie ludzie, którzy piją, pić nie potrafiąc. Jeśli nie potrafisz — nie pchaj się na afisz. Nie kompromituj ludzi pijących, taki bowiem bałwan jeden z drugim, awanturujący się po angielce ciemnego piwa, wyrabia tylko nam, pijakom rzetelnym i spokojnym, złą opinję. Pijacy wszystkich krajów łączcie się! Tępmy pseudo-pijaków, tępmy blagierów, którzy po zrobieniu głupstwa skutkiem jednego kieliszka wiśniówki następnego dnia opowiadają „w tajemnicy" dziewczynkom i chłopczykom, że wypili „morze wódki". To nam szkodzi. Pozwólmy pić tylko tym, którzy pić potrafią.

Nie pozwólmy pić Stanisławowi Millerowi, który, jak się to poniżej jasno okaże, godzi swem postępowaniem w stan pijacki.

AWANTURA.

Stanisław Miller ma już lat 34 i jeszcze nie potrafi pić: Dnia 16 lutego r. b. Miller otrzymał dwutygodniówkę i z wielkiej radości lutowe słońce uderzyło mu na mózg. Dlatego Miller nie umiejąc pić, wypił parę głębszych, co dla człowieka „fachowego" niema żadnego znaczenia, ale dla Millera miało znaczenie kolosalne.

W zalanym stanie Miller udał się do Baru Udziałowego przy ul. Piotrkowskiej 92, gdzie zaczepiał gości, robił awantury i t. p. Z lokalu, między nami mówiąc, w sposób niezbyt delikatny, wyrzucono Millera „na pysk". Po drodze Miller zdołał wybić szybę wystawową i krzykami zaalarmować policję, która mu spisała protokół.

W wyniku Sąd Grodzki skazał Stanisława Millera na 100 złotych grzywny lub 2 tygodnie aresztu.

Stanisław Miller zapisał się podobno do stowarzyszenia abstynentów i będzie tam pił czystą wodę, a w święta sodową z sokiem malinowym.

Jerzy Krzecki.

Polski naśladowca wielkiego Hindusa

Koza w wagonie.

Ze Lwowa donoszą:

Przystanek kolejowy podmiejskiej linii Lwów—Janów był widownią burzliwych zajść, spowodowanych przez pewnego pasażera, który usiłował wprowadzić do wagonu osobowego kozę. Część pasażerów zaprotestowała energicznie, część, niewątpliwie przypomniawszy sobie, iż Gandhiemu i jego kozie nie broniono wstępu ani na okręt ani nigdzie w Londynie, stanęła po stronie domorosłego naśladowcy wielkiego Hindusa. W rezultacie zajścia wybuchła bójka, której kres położyła dopiero policja.

Pasażera, ani jego kozy do wagonu nie wpuszczono.

„Parnesówki".

Obraźliwe słowo we Lwowie

Ze Lwowa donoszą: Śledztwo sądowe w sprawie afery d-ra Stanisława Parnesa jest już na ukończeniu. Cyfrowe jego wyniki przedstawiają się następująco:

Ustalono, że apartamenty d-ra Parnesa przy ul. Sykstuskiej 56 we Lwowie odwiedzało 90 kobiet i 50 mężczyzn. Pierwsze rekrutowały się z pośród zredukowanych urzędniczek i pokojówek, w poczet drugich wchodzą urzędnicy, kupcy, przemysłowcy oraz reprezentanci zawodów wolnych.

W czasie jednej z ostatni[...] tacyj u sędziego śledczego [...] rytarzu sądu

ciekawy incyden[...]

Pewna urzędniczka adwokack[...] wszy do sądu w sprawie [...] spotkała pod drzwiami sędzie[...] go Kluczyckiego koleżankę [...] zapytała ją, czy ona jest [...] sówką". Obrażona zapowie[...] sądową o obrazę czci.

Cudowna maszyna oszusta

Zeszyty szkolne zamiast banknotów.

Z Częstochowy donoszą:

Przed Sądem Okręgowym stanął niejaki Wacław Żurek, oskarżony o to, że zabrał podstępem w celu przywłaszczenia banknoty niemieckie i polskie wartości 3.600 zł. na szkodę mieszkańca wsi Kuleje, gm. Węglowice, Franciszka Radjaka.

Żurek w towarzystwie Mielczarka, który odbył już karę więzienną za tę wyprawę, przybył na motocyklu do wsi Kuleje i odwiedził Radjaka, podając się za inspektora firmy „Diabolo Separator", wyrabiającej wirówki. W toku pogawędki goście wtajemniczyli gospodarza, że posiadają sekret drukowania [...] Radjak, uwierzywszy w tę [...] im na próbę

banknot 10-złotowy.

Goście włożyli go do prasy [...] Radjak ujrzał dwa banknoty [...] ry, a drugi nowiuteńki. Olśni[...] ją łatwego pomnożenia maj[...] jakiejś skrzynki kilka paczek [...] które przez noc miały po[...] magicznej prasie... Po wyjeź[...] znalazł w prasie... stare zeszyty [...]

Sąd, rozpatrzywszy [...] Żurka na 1 rok więzienia.

Złodziej w kufrze.

Serja włamań do sklepów.

Z Poznania donoszą:

Włamywacze upatrzyli sobie w ostatnim czasie kupców Starego Rynku i ich składy jako teren swych operacyj. Usiłowano wyłamać mur do piwnic kupca p. M. Stuermera przy Starym Rynku 80/82. Włamywacze wyjęli już kilka cegieł, zostali jednak spłoszeni przez właściciela.

Właściciel sąsiadującego z p. Stuermerem składu p. St. Schulz późnym wieczorem wyszedł, by przekonać się czy skład zamknięty, i czy niema jakichś niespodziewanych i niepożądanych „klientów". W chwili, gdy p. Schulz schodził do piwnic ze składu, operujący w piwnicach włamywacze

byli przy pełnej robocie.

P. Schulz zorjentował się prędko w sytuacji i zamknął włamywaczy na klucz, przywołując policję i sąsiadów. Za chwilę przy pomocy przybyłej samochodem policji ujęto dwóch włamywaczy [...] rze piwnicy był duży otwór [...] by było długo, a włamywacze [...] bili ścianę na wylot. Rzecz [...] że złodziej nie zauważyli [...] dwaj stróże. Przy włamaniu [...] osobników, a — trzeci pode[...] przepadł bez śladu.

Dopiero teraz wyjaśniło się [...] Służąca pp. Schulzów udała się [...] cy po drzewo. Gdy otwierała [...] cił się na nią pewien nieznany [...] zbiegł. Był to właśnie trzeci [...] włamywaczy, który przez noc [...] w piwnicy. Podczas przeszukania [...] nic przez policję i zainteresowanych [...] ców włamywacz

ukrył się w kufrze,

w którym pozostawił też ślady [...] nocy. Wszczęto alarm, [...] był już bezowocny.

Fortel małej Józi

Tarapaty z modną fryzurą.

Z Grudziądza donoszą:

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o napadzie, dokonanym rzekomo przez nieznanego sprawcę na 13-letnią Józefę Kazimierczakównę, który skradł jej 25 groszy

i obciął warkocz.

Dochodzenie ustaliło, iż mała [...] pad ten zmyśliła, gdyż chciała [...] koniecznie fryzurę chłopięcą, [...] się sprzeciwiała stanowczo [...] kła się wówczas do fortelu [...] ła warkocz, wróciła z płaczem [...] mu twierdząc, że została na[...]

Radjo-kącik

RASZYN, niedziela.

10.00 Nabożeństwo ze Lwowa 11.58 Sygnał czasu 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Komunikaty Inst. Met. 12.15—14.00 Tr. z Filh. Warsz. fragmentu 2-go Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warsz. 14.00 „Czem obsiać pola" wygł. inż. Z. Krzyżewski 14.20—14.40 Muzyka ze Lwowa 14.40 „Wiosenne nawożenie obornikiem" wygł. prof. J. Mikułowski - Pomorski 15.00—15.55 Muzyka ze Lwowa 15.55—16.20 Program dla młodzieży 16.20 Ork. Debroy Somers Band (płyty) 16.40 „Co przygotować na wielkanocne święta" wygł. p. E. Kiewnarska 16.55 Piosenki rewjowe (płyty) 17.15 Odczyt z Wilna 17.30 Kącik językowy Prelegent prof. St. Słoński 17.45—19.00 Koncert popul. W przerwie komun. Zw. Pracown. Gmin Wiejskich 19.00 Rozmaitości 19.25 Ork. J. Lensena (płyty) 19.40 Program na dz. nast. [...] wisko T. Frenkla p. t. „Miłość S[...] 20.15—21.55 Koncert popul. 21.5[...] racki: Fragment z pow. „Lucyfer [...] na wilki" T. Micińskiego 22.10[...] ze Lwowa 22.40 Komunikaty [...] ści sportowe 23.00—24.00 Muzyka [...]

KOENIGSWUSTERHAUSEN

8.55 Nabożeństwo 11.15 Płyty [...] Koncert z Królewca 14.30 Sztuka [...] i muzyka 15.30 Paradeis - Spiel [...] dina czyta własne utwory 16.0[...] Frankfurtu 18.00 Tr. ze Sztutgartu [...] mowa młodzieży na temat: [...] stanowisko wobec dzisiejszej [...] lityczne?" 19.40 Hans Tessmer [...] gand" 22.00 Komunikaty. Nast. [...] na. W przerwach sprawozdania z [...] borów prezydenta.

KLAUDJUSZ ORVAL.

Głowa.

— Et! Wszystkie te wasze bajdy o materjalizacjach, zjawach i innych fenomenach psychicznej natury odezwał się Klaudjusz Violar lekceważącym tonem — są do niczego bo nikt z was nie był nigdy obecny przy tych niezwykłych manifestacjach zakrawających na fantastyczną bajkę. Wszyscy jak jeden mąż powtarzacie zjawiska opowiadane wam przez osoby trzecie co odejmuje cytowanym faktom połowę ich wartości.

— Masz coś lepszego? — rozległ się głos ironiczny.

— Jakbyś zgadł! O wiele lepszego!

— Brawo! Brawo! Słuchamy! zawołano ze wszystkich stron.

— Jest to wypadek z przed kilku lat.

Grano wówczas w słynnym teatrzyku ponury dramat pod tytułem: „Czerwony zamek", którego byłem autorem i osobiście interpretowałem jedną z głównych ról.

W końcu drugiego aktu w myśl mej roli, dostaję nagle strasznych wyrzutów sumienia na widok leżących na śmiertelnem łożu zwłok zabitego przezemnie hrabiego Kurta, i widzę znienacka, struchlały z przerażenia, głowę mej ofiary z twarzą wykrzywioną kurczem przedśmiertnym, przed sobą na improwizowanym stole. Efekt ten otrzymany był w następujący sposób: na łóżku spoczywał „sobowtór" artysty grającego rolę hrabiego Kurta podczas gdy sam artysta ukryty był w skrzyni z wiekiem o ruchomych deskach. Koniec tej skrzyni, tylko jako improwizowany stół sterczał na scenie, wsunięty przez specjalnie w tym celu zrobiony otwór w dekoracji. Na dany sygnał artysta przesuwał środkową szeroką deskę na wpust i uniósłszy się wystawiał głowę na widok publiczny.

Muszę wam jednak przedstawić przedtem de Revry'ego, aktora, który grał rolę zamordowanego hrabiego Kurta. De Revry był artystą z bożej łaski, wielkiego talentu, rozmiłowany w swym zawodzie i rzadkiej sumienności profesjonalnej.

Studjowanie roli swej uważał za sprawę świętą. Cały miesiąc pracy poprzedzający premjerę, jakiejś sztuki był dla de Revry'ego długim łańcuchem dni pełnych wysiłku, tremy i wzruszeń. Na scenie, podczas akcji, najlżejsze niedociągnięcie, ominięcie najdrobniejszego bodaj szczegółu pogrążało go w bezdenną rozpacz.

To też kiedy dyrektor teatru na usilne moje prośby powierzył de Revry'emu rolę hrabiego Kurta byłem spokojny, że jeden z głównych bohaterów dramatu „Czerwony zamek" będzie świetnie interpretowany.

Przystępuję teraz do opisu niezwykłego i tragicznego wypadku, którego byłem naocznym świadkiem.

O godzinie dziesiątej wieczorem kiedy rozległ się w garderobach dzwonek wzywający artystów na estradę dla odegrania drugiego aktu mego „Czerwonego zamku".

Aktorzy podżartowywali sobie trochę z de Revry'ego gramolącego się do skrzyni, gdzie miał leżeć bez ruchu całe czterdzieści minut trwania aktu. On jednak zbywał żarty kolegów obojętnem milczeniem, skupiony, metodyczny pochłonięty wyłącznie myślą zagrania swej roli z precyzją niezbędną w interpretacji tego rodzaju momentów psychicznych.

Podniesiono kurtynę. Ponura dekoracja „Czerwonego zamku" ukazała się oczom licznie zebranej publiczności i drugi akt rozpoczął się.

W pewnej chwili silny przeciąg pochylił płomienie świec w kandelabrach. Dreszcz mię przeszedł i ogarnął dziwny jakiś niepokój.

Wtem uwagę moją przykuł dymek białawy, który ścieląc się na metr nad podłogę estrady odcinał się wyraźnie na czerni aksamitnej draperji alkowy.

— Znowu idjota jakiś pali za kulisami! —kląłem w duchu grając swoją rolę z trudem pod wpływem osobliwej opresji duchowej.

Drugi akt tymczasem szedł swym trybem i w odpowiednim momencie głowa nieboszczyka hrabiego Kurta zjawiła się na scenie.

— Djaczego, do djabła! De Revry zrobił taką minę? — myślałem zdziwiony symulując przerażenie.

Albowiem w miejsce nienawistnego, grozy pełnego wyrazu twarzy, jaki de Revry zwykł przybierać podczas prób oblicze mego kolegi i jaśniało pogodą i wewnętrznym spokojem.

— Słuchaj, de Revry! — mruknąłem pochylając się ku jego głowie po zapadnięciu kurtyny — wesoło ci jest na duszy dzisiaj!

Żadnej odpowiedzi!...

Trwoga szarpiąca mię podczas całego drugiego aktu opanowała mię nagle ze zdwojoną siłą.

— De Revry!... De Revry! — zawołałem wylękłym głosem.

Milczenie!...

Z sercem jak młotem bijącem zdarłem deski skrzyni maskujące górną część tułowia mego kolegi: z głową opartą brodą o deskę de Revry leżał w skrzyni bez ruchu.

Zaalarmowałem personel. Doktór dyżurny przybiegł by... stwierdzić zgon nieszczęśliwego naszego kolegi — Anewryzm serca. Śmierć nastąpiła przed godziną niespełna — orzekł eskulap głosem pewnym.

— Przed godziną?... Na początku drugiego aktu? To niemożliwe, doktorze! — zawołałem, otrząsnąwszy się nagle z bolesnego osłupienia.

— Możliwe czy nie, fakt jest faktem niezbitym — odparł urażony lekarz sucho — zbadawszy nieboszczyka nie [...] nych wątpliwości co do tego [...]

— Ależ głowa, doktorze! [...] wyjąkałem szeroko otwierając [...]

— Jakto? Głowa? Co [...] rozumiem!

— Wszak pan doktór był [...] Widział głowę de Revry'ego [...] wszyscy widzowie! Przy [...] Revry musiał być przy [...] skoro zagrał swoją rolę [...] głowę na widok publiczny!

Doktór zkolei otworzył [...] Mimo to wszakże, przyznając [...] jest w stanie wytłumaczyć [...] tego fenomenu trwał przy swo[...] niu.

Zbledliśmy wszyscy, czując [...] świadkami niewiarogodnego [...] bijącego w oczy zjawiska. [...]

Co do mnie przekonany [...] Revry — dusza de Revry raczej [...] jąc ziemską swą powłokę, [...] głęboko nad fiaskiem sztuki [...] nem jego śmiercią że nastąpi[...] materjalizacja, widoczna dla [...] obecnych.

— Czy nie prościej byłoby [...] że doktór omylił się i kwita [...] drwiący trochę głos, gdy Kl[...] lar umilkł.

— Wolna wola! — odciął [...] „Czerwonego zamku" — w[...] wygodniejszy... Usuwający [...] mogące zaprowadzić nas [...] świat, nieznany... i zatrw[...]

SPORT

[Pi]erwsze niespodzianki mistrzostw bokserskich Polski.

Przykra klęska łodzian.

[Ja]k się dowiadujemy z Poznania mistrz Pol[ski] [wagi] średniej Majchrzycki nie weźmie u[działu] w mistrzostwach i tytułu temsamem [mieć] nie będzie, wskutek niedyspozycji. Tak [samo] wątpliwy jest występ mistrza poznań[skiego] okręgu wagi muszej Misiornego, po[dobnie] Moczki, wskutek nagłej choroby. [Tego]roczne mistrzostwa bokserskie zostały [zna]cznie zredukowane. Zamiast zapowiedzia[nych] ... walk odbyło się zaledwie 46. [Rep]rezentant Łodzi Stibbe, który z powodu [...] urlopowych nie mógł wyjechać do Poznania na 1-szy dzień walk nie został przez komisję dopuszczony do mistrzostw.

Losowanie wypadło dla łodzian zupełnie niepomyślnie, to też wszyscy startujący w I dniu prócz Klimczaka przegrali swoje walki. Cyranek wylosował Rudzkiego, Wurm Mizerskiego, a Chmielewski wskutek nieszczęśliwego wypadku złamania ręki przegrał walkę z dużo słabszym Karpińskim. Pisarski uległ Pilnikowi i tylko Klimczak wyszedł zwycięsko z walki z Maciukowym (Wilno).

Czy mistrz łyżew — Schaefer przybędzie do Katowic?

[Pert]raktacje Sztucznego Toru Łyżwiarskie[go w] Katowicach z klubem sportowym Kunst... Engelmann w sprawie przyjazdu ... jeszcze nie są skończone. ... przyjeżdża do Wiednia z Ameryki ... wraz z Fritzi Burger, Schaefer ... bardzo źle podróż morską, przyjedzie ... i zapewne kilka dni zechce wy... ... w Wiedniu zaczną się 3-dniowe ... związane z jego uczczeniem. En... przewiduje popisy łyżwiarskie z u... wszystkich swoich wychowanków o ... urozmaiconym programie, a jeden ... na bezpłatne widowisko ... szkolnych Wiednia. Dopiero więc po ... uroczystościach Schaefer przyjedzie do ..., o ile się na to zdecyduje, gdyż obec... to jedynie od niego. ... względu na propagandę sportu, nadrad... Engelmann chce, aby ten występ odbył się ...wicach, choć pewnem jest, iż oprócz ... i ewentualnie Katowic, Schaefer w tym roku nigdzie już nie wystąpi.

Jak się dowiadujemy przez wysłannika Sztucznego Toru, który prowadził kilka dni pertraktacje w Wiedniu z Engelmannem, powrócił właśnie z Ameryki menager Schaefera Hans Gruenauer, i oświadczył, że Schaefer w przeciągu 12 dni po występie na olimpjadzie odbył tournee 12-dniowe z 9-ma występami w najrozmaitszych miastach Ameryki. Jasną jest rzeczą, iż tournee to

nadwyrężyło jego siły,

albowiem jako mistrz olimpijski i świata zawsze musi pokazać program odpowiedni jego klasie i uzyskanym tytułom.

W przyszły poniedziałek lub wtorek otrzyma Sztuczny Tor telegraficznie wiadomość o decyzji Schaefera. Niestety mimo starań Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego, prawdopodobnie tournee Schaefera po Polsce nie dojdzie do skutku, gdyż po 20 marca jedynie Sztuczny Tor Łyżwiarski w Katowicach będzie mógł dać do dyspozycji odpowiedni lód mistrzowi świata.

List najlepszego strzelca Polski o przyszłości sportu strzeleckiego.

[Zarząd] główny Związku Strzeleckiego o[trzymał] od p. Edmunda Ruteckiego, mistrzowskie[go strzelca] Polski, następujący list:

„...[Naj]uprzejmiej dziękuję Panu Pułkownikowi [za złożone] mi listownie w serdecznym tonie gra[tulacje z] okazji zdobycia przeze mnie tytułu mi[strzowskiego] strzelca Polski. ... cenię sobie ... niewymownie wysoko ... on będzie dla mnie najmilszą pamiąt[ką] ... będzie bodźcem do dalszych wysiłków w sporcie strzel. który aby z uwagi na warunki polityczne i położenie geograficzne Polski i dla Jej bezpieczeństwa ogarnąć zdołał jak najszersze warstwy społeczeństwa polskiego i aby znalazł on większe zrozumienie i poparcie dla swych wielkich pod każdym względem walorów wśród naszych wyższych i najwyższych sfer miarodajnych.

Oby każdy Polak był dobrym strzelcem, a wówczas nie będą nam straszne zakusy wrogów zewnętrznych na granice Polski".

Polski Nurmi skarży się na bieżnię poznańską.

[P.] Kusociński, znajdujący się obecnie w ... obozie treningowym, czuje się do... pracuje nad tem, by w tak ważnym ... roku okresie ... znaleźć się w pełni formy.

Daje mu się tu we znaki brak bieżni, na której mógłby trenować, nie narażając się na nieprzewidziane wypadki, zawsze możliwe przy twardym terenie. P. Kusociński prawdopodobnie wyjedzie na dwa tygodnie w połowie marca na Riwjerę, by powrócić w początkach kwietnia do kraju.

Naszemu znakomitemu zawodnikowi życzymy, aby do rzędu swych wspaniałych sukcesów dołączył laur olimpijski, przysparzając nowej sławy Polski imieniu.

Sport w kilku słowach.

(—) Do meczu niedzielnego, który odbędzie się na boisku Wimy, między Widzewem a ŁTSG obie drużyny wystawiają składy: ŁTSG: bramkarz—Wagner, obrona: Sokołowski, Binecki pomoc: Thiele, Pogodziński, Triebe, atak: Perkman, Voigt, Przygoński, Franeman, Russak, Widzew: skład, jak przeciw Turystom.

(—) Mecz piłkarski o mistrzostwo Łodzi i puhar „Kurjera Łódzkiego" który odbędzie się w niedzielę na boisku DOK, wzbudził w sferach sportowych naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie. Będzie to pierwszy tegoroczny debiut zarówno ŁKS-u jak i Hakoahu, to też ciekawe jaką okaże się forma obydwóch drużyn po odpoczynku zimowym.

(—) Obóz treningowy piłkarzy na Makkabiadę został zakończony. Z Łodzi został wyznaczony tylko jeden piłkarz, środkowy pomocnik Makkabi — Pomarancenblum.

(—) Z pośród wniosków na niedzielne Walne Zebranie ZPTK, specjalną uwagę zwraca propozycja zarządu PZTK, stworzenia ze sprinterów t. zw. drużyny narodowej, która startować będzie niemal co niedzielę na wszystkich torach polskich.

(—) W dniu dzisiejszym, tj. w sobotę odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej, o godz. 19-ej, nadzwyczajne Walne Zebranie Bar-Kochby.

Ł. K. S. — Hakoah.

Kalendarzyk sportowy.

W sobotę i niedzielę zostaną zorganizowane w Łodzi następujące imprezy sportowe.

Sobota:

Gry sportowe: Sala przy ul. Drewnowskiej 88, godz. 17: Czwórmecz gier sportowych. IKP-Trkani (siatkówka i koszykówka żeńska i męska).

Niedziela:

Boks: Sala Geyera przy ul. Piotrkowskiej, godz. 11: Międzyklubowe zawody bokserskie Policyjnego Klubu Sportowego z udziałem pięściarzy Unionu, ŁKS-u, Geyera, IKP, Zjednoczonych i Bar-Kochby.

Piłka nożna. Boisko DOK, godz. 11. mecz o mistrzostwo Łodzi i puhar: ŁKS-Hakoah. Boisko Widz. Manufaktury, godz. 14.30, mecz towarzyski: Widzew-ŁTSG.

Polacy — w maju.

Pierwsze terminy gier o puhar Davis'a.

Niektóre terminy meczów tennisowych o puhar Davisa zostały już ustalone, a mianowicie: Niemcy — Indje w Berlinie 6—9. V, Italja — Egipt 7—9. V, Czechosłowacja — Austrja 8—10. V, Węgry — Finlandja, Szwajcarja — Belgja i Monako — Norwegja grają od 7—9 maja; Polska — Holandja 13—15. V, w Warszawie; Anglja — Rumunja 13—15. V, w Eastbourne.

Nowe władze S. S. „Rapid".

Na ogólnem zebraniu S. S. „Rapid" wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: Prezes E. Szarnik, wice-prezes T. Moszczyński, wice-prezes A. Krumbholc, sekretarz A. Krauze, sekretarz J. Klumpf, skarbnik W. Benke, skarbnik A. Szreter, kierownik sekcyj sportowych A. Berthold, kapitan sekcji kolarskiej T. Moszczyński, kapitan sekcji koszyk. R. Benke, kapitan sekcji ping-pong J. Klumpf, gospodarze: Gros, Hubert, Tiele A. Komisja zabaw: Busse, Funke, Tiele R.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski. Mam lat 26.

Teatr Kameralny Kłopoty Bourrachona.

Teatr Popularny: Ogrodowa 18. Bajka dla dzieci, Król Kryształek i Krasnoludki. Wieczorem. Jutro Pogoda.

Teatr Powszechny. — Tragedje ludzi głupich

Capitol: Ułani, ułani, chłopcy malowani,

Casino: — Ognisko.

Corso — „W tajemniczym wąwozie".

Czary: Noc zniszczenia.

Dom Ludowy. Grzechy Ojców.

Grand-Kino: Noc w raju,

Luna: Bomby na Monte Carlo,

Mimoza — Marokko.

Momus — Jazda! Naprzód!

Odeon: W gabinecie lekarza.

Oświatowy — Dla dorosł. Miłość w przyrodzie; dla młodz. Zielona brygada.

Przedwiośnie Złodziej miłości.

Palace — Taka słodka dziewczyna jak Ty.

Record — „Na zachodzie bez zmian".

Rakieta: Igranie z miłością.

Resursa — „Trujący kwiat".

Splendid — Rok 1914.

Tecza — Czar walca.

Wodewil: Dzika Orchideja,

Wesoła Buda: — Pod dachami Łodzi.

Zachęta — Nasza jest noc.

„W GABINECIE LEKARZA" na ekranie kino-teatru „Odeon".

„W gabinecie lekarza" — to jeden z tych obrazów, jakie ogląda się z dużem zaciekawieniem i prawdziwą przyjemnością.

Za mocny i solidny fundament tej ciekawej całości posłużył daleko odbiegający od szablonu scenarjusz, który stawia film pod tyt. „W gabinecie lekarza" na pograniczu między obrazem sensacyjnym, a bardzo dobrym filmem psychologicznym.

Jest to bodaj jeden z najciekawszych filmów amerykańskich tegorocznej produkcji. Obraz odznacza się życiowym, bezpośrednim realizmem. Widz czuje się zainteresowany biegiem akcji i żywo reaguje na losy bohaterów.

Można mieć poważne wątpliwości co do psychologicznej konstrukcji dramatu, ale przyznać należy, że film jest interesujący i subtelnie potraktowany.

Wykonawca roli głównej, Warner Baxter, znany z filmów „Mąż-kochanek" i „Czterech z Legji" jest wytwornym dżentelmenem i świetnym artystą.

WINSZUJEMY.

Jutro: 5 p. Męki Pańsk. Krystyny.
Wschód słońca 5.57.
Zachód — 17.35.
Długość dnia 11.38.
Przybyło dnia 3.54.

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa cytrynowa,
Pieczeń wołowa z buraczkami,
Budyń czekoladowy.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn, (za złoty 1 ft. st.) zamk. 32.50. Praga, wpłaty na Warszawę (za 100 złotych) 377.62 i pół. 379.62 i pół. Wiedeń, złoty czeki — 79.46 —79.94, bankn. 79.30—79.90. Zurych, złoty (za 100 złotych) zamkn. 57.80, Berlin, złoty (za 100 złotych) noty większe 46.995—47.35 wpłaty na Warszawę 47.15—47.35, na Katowice 47.15—47.35 na Poznań 47.15—47.35, Gdańsk, złoty (za 100 złotych) 57.41—57.53, telegraficzne wpłaty na Warszawę 57.41—57.52.

Londyn, New York 362.75, Paryż 92.18, Berlin 15.77 i pół, Montreal 406, Amsterdam 901, Włochy 69.93, Szwajcarja 18.71, Kopenhaga 18.15, Praga 122, Wiedeń 21, Warszawa 32.50.

Paryż, Londyn 92.12 i pół, Nowy Jork 25.40 i pół. Włochy 131,55, Szwajcarja 492.75.

BAWEŁNA.

Nowy Jork. Loco 7.05, marzec 6.90, kwiecień 6.94, maj 7.00, czerwiec 7.08, lipiec 7.18, sierpień 7.24, wrzesień 7.31, październik 7.38, listopad 7.46, grudzień 7.54, styczeń 7.61

Liverpool. Loco 5.51, marzec 5.29, kwiecień 5.27, maj 5.26, czerwiec 5.25, lipiec 5.25, sierpień 5.26, wrzesień 5.27, październik 5.28, listopad 5.30, grudzień 5.33, styczeń 5.35, luty 5.37, marzec 5.39, kwiecień 5.44, maj 5.48

Egipska. Loco 7.40, marzec 7.08, maj 7.18, lipiec 7.33, październik 7.54, listopad 7.62, grudzień 7.68, styczeń 7.73.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

PAPIERY PAŃSTWOWE — ZWYŻKUJĄ

W dziale premjówek panował nastrój b. mocny, dla pozostałych — utrzymany z odcieniem zwyżkowym; obroty ożywione. Pożyczka Budowlana oraz Dolarówka zyskały po 75 gr. na sztuce 4 proc. Pożyczka Inwestycyjna podniosła się o 25 gr. na sztuce. Bez zmiany pozostały w tranzakcjach 5 proc. Poż. Konwersyjna, 6 proc. Poż. Dolarowa, 10 proc. Poż. Kolejowa, oraz listy i obligacje banków państwowych. Droższa o 1.25 proc. była 5 proc. Poż. Konwersyjna Kolejowa z 1926 r., (ost. not. 15.1 b. r.) 7 proc. Poż. Stabilizacyjna podniosła się o 0.25 proc.

PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE — COKOLWIEK SŁABSZE.

W dziale listów zastawnych obroty były mniejsze: przeważała naogół tendencja słabsza. Bez zmiany pozostały tylko 5 proc. Listy Zastawne Tow. Kred. m. Warszawy, 4 i pół proc. Listy Ziemskie Warszaw. spadły o 0.50 proc. 8 proc. Listy m. Warszawy po pewnych wahaniach straciły w rezultacie 0,10 proc. W grupie prowincjonalnej sprzedawano tylko 10 proc. Listy Zast. Tow. Kred. m. Siedlec po cenie o 0.25 proc. obniżonej.

PAPIERY PROCENTOWE.

Premjowa Pożyczka Budowlana ser. I 39.50 – 39—39.25 Premjowa Pożyczka Inwestycyjna 95.75—95 Premj. Poż. Dolarowa, serja III 49.50—50—49 Państw. Pożyczka Konwersyjna 1924 r. 39, Konwersyjna Pożyczka Kolejowa 1926 r. 35.25 Pożyczka Dolarowa 1919-1920 r. 60 Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 39.25—61—59 Pożyczka Kolejowa 103.50 Listy Zastawne Banku Rolnego 83.25 Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. II em. 83.25 Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. I em. 94.00 Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. II em. 83.25 Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. I em. 94.00 Obligacje Budowlane Banku Gosp. Kraj. em. 93 Listy Zast. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie 41.50 Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy 51.50 Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy (3—61.85 –62.40 Listy Zast. Tow. Kred. m. Siedlec 57.50.

WIĘKSZE OBROTY AKCJAMI.

Zebranie giełdy akcyjnej cechowały nieco większe obroty przy usposobieniu mocniejszem. Akcje Banku Polskiego odzyskały część straty dnia poprzedniego, a mianowicie 50 gr. na sztuce. Bardzo mocno kształtowały się Starachowice, które po pewnych wahaniach zakończyły kursem o 1.62 zł. wyższym. W grupie spożywczej zakupywano Haberbuscha po cenie niezmienionej w porównaniu z ost. not. z przed tygodnia.

KURSY AKCYJ.

Bank Polski	84.50
Starachowice	7.75—8.12
Haberbusch	50.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 12 marca. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie, za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalono na podstawie cen giełdowych: żyto 25.00—25.50 pszenica dworska 27.50—28.00, — zbierana 26.50 —27.00, mąka pszenna luksusowa 45.00—50.00 — 0000 40.00—45.00, — żytnia pytlowa 41.00 42.00, — sitkowa i razowa 31.00—32.00.

WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH.

W niedzielę, dnia 13 marca r. b. o godz. 11 m. 30, w sali przy ul. Piotrkowskiej 91, otwarta zostanie okręgowa wystawa robót ręcznych Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę".

Wystawa trwać będzie od 13 do 20 marca włącznie i otwarta będzie codziennie od godz. 18-ej do 19-ej.

Wystawa ta będzie zwierciadłem wysiłków organizacji „Orlę" w kierunku szerzenia w młodem społeczeństwie żeńskiem zdrowych zasad pracy gospodarczej. „Orlę" za pośrednictwem Ogniska Kobiecego Okręgu z p. Dubilasową i p. Kaźmierską na czele prowadzi wśród kobiet na szeroką skalę zakrojoną akcję wychowania obywatelskiego. W wystawie bierze udział osiem Kół „Orlęcia" z terenu naszego miasta.

Wystawa połączona jest ze sprzedażą eksponatów.

[Komu] się szczęście uśmiechnęło?

[Dalsza] tabela wygranych XXV [...]ej Loterji Państwowej.

[W]czoraj w drugim dniu ciągnienia, [kl]asy 24-ej polskiej loterji państwowej wylosowano następujące wygrane:

[...]00 zł. na Nr. 47461.

5,000 zł. na N-ry: 33903 120530.

3,000 zł. na N-ry: 3479 22034 61178 65830 106303 116843 117912

2,000 zł. na N-ry: 219 42355 66422 84311 86187 116010 117809 118302 121230 130680 142806 150719 159051.

1,000 zł. na N-ry: 527 13363 22711 26524 26904 32513 40348 43637 51791 52303 52697 58866 58982 64184 72875 75178 75609 76798 89931 96810 100043 101061 101426 126500 127791 130319 131054 137912 140518 142210 142865 150978 154152 158721 159090.

500 zł. na N-ry: 520 1688 3149 4048 4310 4616 5141 5957 7477 8197 9075 10187 10622 10978 12780 12811 14318 14683 16713 17162 17624 17785 17877 18018 20341 20932 20996 21844 22105 22582 22897 23053 23280 23970 28753 28788 29719 32566 32862 36870 37727 38025 38796 39191 39918 41847 44420 44660 45290 46440 47689 48331 48585 50163 51321 52078 52412 52764 52863 53865 54048 54752 54708 55014 56788 56807 58223 58795 59179 59975 62029 63040 63085 63641 68655 69650 72145 72446 72846 74730 75823 77389 80123 83077 84678 84954 85700 85977 87418 89171 90691 91050 91649 91803 92886 94493 96605 97499 97964 99623 100394 100520 100816 103138 103179 103503 104734 104908 108044 108215 108550 109411 109499 110927 111399 114797 115705 116266 116311 117084 118701 119425 120420 121847 123616 124140 124285 125736 126906 127095 127192 127672 128812 129354 130859 131517 132200 132338 132526 133160 134025 134939 136935 137003 138258 138755 139131 139361 139644 140645 140857 141396 142281 143139 143619 143980 144369 145867 145881 147696 148617 150171 150708 151275 152623 152812 153032 153449 153794 153941 154114 154338 157080 158173 158445 158541 158853 159427 159935.

Po 250 złotych wygrały numery:

11 29 98 99 195 270 341 425 31 526 44 72 640 722 34 42 844 79 85 1109 25 248 372 424 50 516 27 612 57 74 886 994 2102 30 34 40 280 510 41 656 98 762 3031 48 133 89 328 33 58 489 564 90 711 95 858 923 46 4142 222 23 53 89 379 508 17 29 54 99 675 86 814 53 922 64 76 78 5043 44 117 20 78 202 52 387 492 511 638 707 17 41 56 831 905 56 6094 138 203 64 344 92 597 640 60 71 700 68 92 800 87 7127 249 94 439 544 62 70 77 864 92 984 8051 171 327 86 434 651 745 88 932 9030 57 72 152 207 38 435 40 69 93 555 69 72 601 37 53 723 27 70 98 838 84 916 23 64 10122 26 83 84 514 22 610 59 721 56 11040 74 128 232 85 432 505 627 85 732 76 816 937 88 12200 86 361 424 38 39 40 569 697 753 94 855 66 88 13022 64 73 186 227 94 337 454 523 790 91 810 56 99 954 86 14016 44 146 82 94 351 85 549 68 99 650 828 75 76 909 54 15024 31 55 98 137 84 362 82 487 506 42 822 68 76 944 62 74 16008 35 47 57 112 58 74 404 78 581 94 660 787 893 17058 72 86 198 215 41 78 309 408 57 508 48 617 18 729 857 906 53 18028 117 23 78 242 99 537 72 652 970 84 19176 218 63 311 68 520 600 34 79 705 41 46 928 31 65 20118 75 84 205 20 33 310 61 457 74 92 680 746 52 78 820 51 54 905 75 21071 99 144 79 223 30 68 80 328 91 545 97 624 708 930 84 22048 150 351 59 85 423 32 505 82 89 639 79 720 951 23117 95 222 98 466 79 723 26 70 80 829 939 24067 101 216 46 59 380 542 69 725 934 25197 238 41 61 402 507 602 23 34 80 26069 112 54 89 204 36 77 78 321 34 84 401 80 698 709 54 58 825 78 943 50 52 72 27092 197 451 507 36 636 50 65 712 818 905 15 75 98 28046 116 43 73 98 392 469 574 78 629 67 767 943 29061 131 82 228 348 489 536 84 621 24 58 732 813 21 30 963 99.

30034 146 58 382 401 607 10 44 705 15 35 849 962 31011 20 74 153 85 207 8 72 89 97 305 24 48 428 547 61 62 71 632 85 705 20 35 865 77 904 32110 249 53 323 46 98 537 70 717 928 33071 102 97 99 321 456 536 61 702 28 32 91 814 973 92 94 34121 35 37 59 235 379 402 500 33 99 654 58 783 807 62 924 35006 55 60 132 98 218 23 470 505 11 50 700 52 921 36090 96 100 12 55 236 46 326 426 42 58 712 86 91 93 887 934 66 37014 49 51 97 193 96 231 452 78 524 45 79 609 48 742 879 943 85 38038 291 370 93 401 64 506 66 94 684 798 821 61 902 7 39073 85 104 15 85 254 69 316 410 14 608 885 909 48 40002 33 187 542 91 660 63 717 59 814 84 92 997 41006 28 90 107 416 72 94 453 84 93 518 69 93 684 717 25 39 900 19 80 42159 270 358 78 89 657 736 55 871 905 43066 150 225 80 314 412 506 14 40 58 83 790 861 86 96 921 77 44041 95 170 205 318 98 401 95 99 569 87 806 67 900 88 45018 53 63 230 330 86 96 405 23 39 80 538 55 936 73 46001 10 77 87 160 209 33 91 306 16 35 51 497 98 647 741 98 856 907 65 74 47113 238 69 371 531 89 686 88 790 941 55 80 83 90 48134 48 55 59 247 404 12 521 94 548 926 99 49111 84 270 417 505 44 95 609 51 66 760 90 832 50 64 71 77 50044 177 251 369 513 64 80 627 862 909 25 51044 77 115 222 592 744 50 818 919 61 52081 96 366 401 99 611 709 72 887 53099 131 55 212 24 65 77 322 35 51 647 93 770 926 54013 16 81 128 202 384 491 591 727 48 51 843 44 74 55093 263 64 67 617 701 62 833 68 91 930 92 56123 222 372 87 415 93 531 52 767 863 85 931 66 82 57065 68 109 86 250 325 35 49 443 53 628 39 64 66 75 725 32 45 837 58031 85 102 54 208 333 65 410 23 634 79 890 59155 69 319 466 700 20 29 42 842 986.

60188 275 88 363 445 56 59 70 520 621 61 65 75 759 836 62 61114 23 69 77 444 592 636 67 71 718 877 62027 28 43 188 315 38 66 68 541 614 745 836 50 95 951 63014 72 76 141 234 46 328 42 555 40 704 965 64011 17 45 91 145 201 402 590 92 607 31 779 840 992 65016 120 204 37 516 47 747 832 927 61 66112 30 218 38 511 760 89 919 67005 105 62 261 419 72 93 553 628 88 788 68057 92 262 68 94 342 80 420 545 85 607 722 905 35 79 69049 77 106 201 336 53 85 456 598 720 821 29 954 60 70031 159 390 486 545 68 691 966 71039 133 41 70 237 94 373 420 58 518 724 809 72030 97 225 92 377 97 425 79 605 719 28 800 6 90 73109 51 88 250 74 370 463 66 94 521 45 712 58 912 14 32 71 74081 152 61 350 549 52 69 75006 215 419 537 67 89 870 935 50 76028 161 79 83 86 97 215 668 409 99 77001 94 159 294 351 416 46 847 979 78083 160 81 227 53 472 584 703 44 59 68 87 948 56 63 90 79024 169 97 227 67 327 44 412 90 771 76 90 843 74 921 80052 251 363 420 45 537 98 834 57 89 921 41 81181 83 300 1 11 36 42 405 7 16 78 653 90 92 784 887 945 65 82001 86 90 199 219 471 514 26 622 25 81 768 815 922 83145 350 440 64 71 581 722 902 41 63 85 84006 46 145 46 236 99 420 47 83 93 626 66 98 824 29 58 905 82 85011 35 304 32 96 532 684 85 750 861 990 86031 61 78 229 34 302 433 53 86 553 615 67 895 914 74 99 87047 63 108 73 260 579 763 87 845 47 79 935 55 80 88063 67 105 19 292 497 575 81 720 89050 84 361 68 77 441 66 519 41 72 683 760 969 97.

90019 227 49 66 348 559 74 670 904 41 46 97 91034 126 290 410 14 51 555 618 78 926 92006 478 204 18 41 329 76 95 436 46 601 52 59 74 726 43 832 911 41 93139 75 96 234 95 637 714 839 70 97 94032 236 38 367 81 459 551 83 91 727 78 823 31 34 75 95040 57 298 316 33 51 453 510 670 840 45 97 911 48 72 96054 61 83 177 80 219 34 325 94 570 717 98 937 97030 81 170 73 982 21 323 83 422 744 724 26 44 989 98089 179 204 49 313 583 62 861 737 916 73 99022 86 110 22 56 273 301 485 606 41 66 912 36.

100042 182 206 16 50 79 95 388 458 98 603 13 27 703 10 26 42 77 832 59 99 949 101021 294 357 81 445 48 544 602 30 51 729 62 837 56 69 966 102112 36 202 22 87 94 341 61 449 506 698 747 873 88 93 990 103102 97 364 87 433 66 578 737 824 27 31 56 104041 82 140 87 208 318 39 408 35 43 51 60 982 98 105096 154 223 36 91 400 15 88 524 53 54 64 612 705 862 95 920 39 44 72 106010 73 81 153 335 42 94 512 93 98 635 704 98 891 107069 125 301 39 85 518 41 438 98 598 65 867 68 922 108015 38 93 97 117 47 334 [illegible] 412 35 515 663 706 866 81 84 983 85 97 109052 110 66 375 429 584 91 653 69 791 800 928 31 110000 09 69 99 165 205 331 426 38 500 504 49 642 49 827 111003 273 354 438 63 512 55 94 675 718 39 827 90 909 83 112040 50 58 89 60 107 214 30 42 70 99 353 74 529 74 707 51 67 76 702 08 915 52 85 113096 346 478 507 73 114061 64 65 139 312 15 549 57 601 772 802 07 38 971 115092 108 268 302 432 633 838 50 973 95 116017 45 75 123 205 3 396 391 430 82 603 82 704 15 38 71 827 998 117001 04 49 78 137 250 322 33 413 73 584 724 71 118070 115 67 94 292 318 476 92 566 622 784 855 906 119133 225 360 99 410 14 79 530 82 807 84 87 939.

120004 09 47 73 160 258 40 79 92 505 649 74 706 76 823 28 31 33 57 60 [illegible] 102 121015 46 70 89 196 225 45 48 356 79 421 35 917 29 775 78 809 917 122034 60 87 106 11 74 78 42 300 61 410 29 35 76 91 98 732 53 93 98 851 52 904 23 45 82 123087 95 146 53 203 302 05 66 80 657 718 27 869 981 124012 183 209 40 71 88 320 23 84 586 611 12 22 727 40 880 908 31 41 44 125023 147 215 35 385 419 585 603 63 810 21 956 88 126035 112 89 220 31 43 399 405 30 577 620 92 574 89 801 21 54 921 58 127053 63 173 286 408 86 509 615 60 753 68 74 94 997 128053 335 39 92 95 468 577 653 129010 211 79 402 52 88 509 62 66 75 828 919 42 130137 53 85 231 34 59 79 413 616 20 30 94 823 88 984 131002 73 84 214 36 50 66 85 361 552 628 766 814 132039 43 82 125 248 55 421 22 500 758 801 03 29 62 909 99 133119 47 98 223 58 89 534 631 56 757 89 99 826 46 933 43 46 134020 108 218 32 484 554 634 712 50 58 947 71 95 135003 10 14 173 76 93 328 460 614 42 727 33 818 36 81 917 80 136005 36 141 84 222 497 523 617 22 734 52 57 63 68 875 137146 249 375 81 596 652 703 08 839 906 70 138070 157 265 312 73 516 25 666 89 713 33 65 907 11 36 37 139038 104 54 430 79 587 688 879 958 140109 247 329 58 691 706 22 44 67 864 904 46 141025 218 320 44 93 407 30 503 23 85 95 811 74 955 76 142206 51 64 328 446 607 27 744 801 947 143021 24 125 90 212 26 46 302 15 87 574 651 85 732 35 860 923 37 144008 40 79 170 234 38 76 353 498 506 46 602 782 846 910 18 145244 394 432 39 572 92 93 621 71 76 789 812 14 25 33 922 80 146137 230 39 95 446 604 12 718 97 815 75 957 147050 52 156 60 210 59 364 455 74 560 657 67 706 890 92 968 148015 69 114 82 216 45 435 506 26 61 643 92 753 54 825 84 48 149030 150 217 18 33 309 62 526 37 76 647 86 769 81 823.

150025 44 86 131 42 591 708 851 69 90 94 940 151011 29 55 121 236 338 40 82 440 520 696 723 76 845 970 87 152001 15 78 126 41 309 40 42 62 444 507 761 893 901 26 96 153003 32 188 324 95 468 516 20 31 608 716 62 85 806 39 57 85 904 154085 91 146 293 301 38 96 524 39 96 684 777 155018 21 126 222 64 85 491 541 44 86 605 59 92 715 81 82 967 76 156091 306 11 14 90 489 509 618 811 52 966 157178 225 73 85 373 86 425 85 548 55 752 69 158077 91 110 68 241 57 313 54 89 493 662 707 95 817 28 38 84 159045 54 65 105 225 312 25 411 16 50 61 541 60 629 79 737 77 79 830 957 66.

Dziecko w pancernym wózku.

Potworne stosunki w Ameryce.

Porwanie przez nieznaną bandę dziecka płk. Lindbergha, które wywołało w Stanach Zjednoczonych takie wrażenie, jest tylko ostatnim dzwonem w długim łańcuchu przestępstw tego rodzaju, których klasyczną ojczyzną jest Ameryka. Gdy w Chinach np. kwitnie przemysł uprowadzania bogatych jednostek, w Stanach Zjednoczonych specjalnem zamiłowaniem cieszy się kunszt porywania dzieci zamożnych rodziców. Wypadki te zdarzają się w Ameryce o wiele częściej, niż się przypuszcza, gdyż przeważnie rodzice

składają żądany okup

i nie zawiadamiają wcale o fakcie porwania policji, bojąc się o życie dziecka. Jest nawet pewna przeciętna taksa: wynosi ona 10.000 dolarów za wydanie z powrotem dziecka rodzicom.

Ostrzegawczym wypadkiem tego rodzaju było porwanie kilka lat temu 18-letniego syna miljonera chicagoskiego, którego bandyci udusili, ponieważ rodzice zwrócili się o pomoc do policji.

Kult, jaki żywią Amerykanie dla miljonowych „baby's", spadkobierców wielkiej fortuny, ściągnął uwagę bandytów na tę „złotą żyłę". Poczęto ją eksploatować już od dość dawna. Tak więc dwadzieścia lat temu ogólną uwagę w Stanach zwracał na siebie spadkobierca fortuny Brownów, „10 miljonowe baby" — John Nicolas Brown. Rodzice drżeli

o bezpieczeństwo dziecka,

które było pilnowane przez uzbrojonych detektywów — nie opuszczając go ani chwili. Nawet ogród, w którym mały Brown spędzał czas z pianistką, otoczony był drutem kolczastym i stróżowany przez kilku wywiadowców. A tymczasem rodzice otrzymywali ciągle listy z pogróżkami uprowadzenia i żądaniem złożenia okupu. Setki tysięcy dolarów wpłynęły w ten sposób do kieszeni szantażystów, dopóki policji nie udało się wpaść na ich trop i zaaresztować całą bandę.

Jeszcze lepiej pilnowany był mały Mc Lean t. zw. „100 miljonowe baby". Strzegła go cała armja detektywów, a na spacer wywożono dziecko w stalowym pancernym wózku. Wypadkiem, który wywołał swego czasu równie silne wrażenie, jak obecnie porwanie małego Lindbergha, było uprowadzenie w 1907 r. małego Horacego Maryin'a. Czteroletni chłopiec znikł nagle z ogrodu przy willi rodziców. Prezydent Roosvelt zalecił wówczas wywiesić fotografję chłopca we wszystkich urzędach państwowych, pocztowych, telegraficznych. Całą policję Stanów i wszystkie biura detektywów postawiono na nogi. Wreszcie odnaleziono zwłoki chłopca w stawie, niedaleko od willi rodziców.

Historja wyczynów bandytów amerykańskich w dziedzinie porywania dzieci jest długa i obfitująca w niesamowite wydarzenia, prześcigająca fantazją i okrucieństwem wszystko, co wyszło z pod pióra Wallace'a.

15 tysięcy członków

liczy kasa chorych dla zwierząt.

Zamiłowanie do zwierząt w Niemczech, gdzie jak wiadomo najsilniej rozwinięte są wszelkiego rodzaju towarzystwa opieki nad zwierzętami, znalazło ostatnio swój wyraz w fakcie założenia w Berlinie normalnej kasy chorych dla zwierząt. Instytucja ta pod nazwą „Thierrag" funkcjonuje tak samo jak każda inna kasa chorych, t. j. nietylko zabezpiecza zapisanym do niej zwierzętom opiekę weterynaryjną i bezpłatne

leczenie na czas choroby,

ale dostarcza lekarstw środków właściwego pożywienia, porad co do właściwej hodowli, a nawet zajmuje się „pogrzebami" padłych zwierząt. O popularności tej instytucji świadczy fakt, iż mimo niedługiego jej istnienia liczy ona już dzisiaj około 15-tu tysięcy członków, t. j. oczywiście właścicieli zwierząt, którzy ubezpieczyli swych wychowańców — począwszy od papug, a skończywszy nawet na krowach.

Więźniowie w roli strażaków

Straty wynoszą miljon franków.

W okolicy Lille wybuchł w więzieniu francuskiem groźny pożar, który wyrządził znaczne szkody. Między skrzydłami, mieszczącemi cele więźniów, a kaplicą znajduje się czworokątny budynek ceglany, mieszczący

warsztaty tkackie.

Budynek ten padł w zupełności pastwą płomieni, wraz z maszynami i towarem.

Więźniowie pracowali w warsztacie do godziny 5 wieczorem pod surowym dozorem. W dwie godziny potem zauważono dym i płomienie, wydobywające się z warsztatu. Pożar pr... spowodowany został prze... cie.

Grupa więźniów, spec... czona w tym celu, zabrała ... nia ognia zanim jeszcze p... pożarna. W kilka godzin ... palone ściany i dach ru... się zgliszcza zalano wodą. S... szą przeszło miljon franków.

Pożar zwabił tłumy cie... re z zainteresowaniem przy... akcji ratunkowej.

Ciało Napoleona spoczywa w sześciu trum...

Bezowocne starania historyków.

Pułkownik Paweł Poinard, dyrektor L'Hotel des Invalides — Muzeum, w którym spoczywa trumna Napoleona, podał do publicznej wiadomości ... teresujące oświadczenie. ... czy trumny i szczątków wie... rza. „Ostatniemi czasy — ... pułkownik wpłynęły do dyr... zeum prośby uczonych różn... wości, by pozwolić

na otworzenie trum...

i zbadanie śmiertelnych res... leona. Prośba ta jest o tyle ... że historycy do dzisiaj nie m... czo stwierdzić przyczyny je... Część ich jest zdania, że N... marł na raka, inni znowu d... jakiejś innej choroby. Zba... naukowe szczątków Napoleo... by tą kwestję sporną wyja... typ uczonych domaga się otw... ny z innego powodu — ci ... zbadać mózg wielkiego cesarz... jest rzeczą, że wielu wybitny... siadało nienaturalnie wielki m... n. p. Crommwell Humboldt, ... wielu innych.

Ale nauka zna również wy... najwybitniejsi ludzie posiadali ... niższą wagę mózgu — jak ... France — niż przeciętna no... jest jednak dotychczas nauko... dzona łączność wagi mózgu i ... czajnemi zdolnościami człow... na teorja zbija drugą, nic te... że uczeni tak bardzo prag...

zbadać mózg człowie...

takiej miary, jakim był Napo... mo tego zrozumienia życze... dyrekcja muzeum, odpowi... wszystkie podania odmowni... dem odmowy jest to, że zwł... na nie zostały zabalsamow... jego było już w rozkładzie ... r. 1840 ekshumowano. Trum... wówczas otwarta na dwie ... bocności 25 przedstawiciel... cuskiego. Dzisiaj zwłoki sp... sześciu trumnach o her... zamknięciu — a otwarcie ich ... łoby ogromnych trudności i ... wałoby zupełny rozkład zwł... go Cesarza.

Śledziennicy w roli pracodawców.

Intratne zawody kobiet.

Zarobki mistrzyń pogawędek.

Wartki nurt nowoczesnej walki o byt wyrzucił na powierzchnię życia cały szereg nowych zawodów, które w wielu wypadkach są wcale intratne i pozwalają tym, co je uprawiają, na wygodne, a nawet dostatnie życie.

Niedawno umarł w Londynie 73 letni starzec, William Knightsmith, który słynął z tego, że na wielkich przyjęciach pełnił funkcję zawodowego ochmistrza dworu i mistrza ceremonji.

Do pełnienia tych dostojnych czynności był niejako predestynowany dzięki swej

majestatycznej postawie,

stentorowemu pięknie modulowanemu głosowi, no i znajomości dokładnej wszystkich, tak ściśle przestrzeganych w pewnych kołach, zwyczajów angielskich.

Zwyczaje te są niekiedy bardzo zawiłe, a tradycja wymaga dokładnego ich obserwowania. Wprowadzanie gości, usadzanie biesiadników przy stole, ścisła kolejność toastów, pilnowanie, by nikt przed wzniesieniem toastu na cześć króla

nie odważył się zapalić papierosa,

albo cygara, oto obowiązki takiego mistrza ceremonji, za których pełnienie Knightsmith pobierał od 150 do 5.000 złotych za wieczór.

Innego rodzaju perspektywy zarobkowe otwierają się przed młodemi i dowcipnemi kobietami o miłej powierzchowności, pogodnem usposobieniu i wszechstronnem, gruntownem wykształceniu. Tego rodzaju niewiasty angażowane są chętnie

jako towarzyszki

czy to na godziny, czy na popołudnia, albo wieczory do osób starszych, zgryźliwych, złamanych życiem chorych na wątrobę lub śledzionę i noszących się z zamiarami samobójczemi.

Zadaniem towarzyszki jest zabawić pacjenta dowcipną i wesołą rozmową, z uwzględnieniem chwilowego nastroju powierzonej jej opiece osoby. Wiele trzeba taktu samozaparcia się siebie pogody ducha, sprytu, wrodzonej wesołości i dobroci, aby znosić

dokuczliwe nieraz kaprysy

śledzienników i hipochondryków by nie zniecierpliwić się, mieć zawsze gotową odpowiedź i gotowy pomysł, który mógłby chorego zabawić,

rozweselić, albo uspokoić.

Towarzyszka musi znać języki literaturę piękną, musi umieć zagrać i zaśpiewać z repertuaru przystosowanego do usposobienia chlebodawcy, musi znać bridża i szachy. Za to wszystko, jeżeli ma szczęście, otrzymuje nieraz królewskie honorarjum.

Pozatem są inne, bardziej „egzotyczne" zawody. I tak pewna fabryka wyrobów gumowych zatrudnia cały szereg dziewcząt, których zadaniem jest odbywanie codziennych 20-kilometrowych marszów dla wypróbowania gumy, używanej na obcasy. Są dobrze płatne specjalistki od wąchania perfum i

od kosztowania herbaty.

Jedna wyspecjalizowała się w układaniu jadłospisu na przyjęcia prywatne i kosztowaniu gotowych potraw za co pobiera od 250 do 500 złotych za wieczór.

Inna wynajmuje się do fachowego pakowania kufrów. Posiada taką wprawę, że w ciągu dwóch dni ubiegłego lata potrafiła wyprawić zagranicę 26 rodzin ze 150 kuframi.

Po śniegu i lodzie w kostjumie kąpielowym.



Niektóre zapalone zwolenniczki jazdy saneczkowej uprawiają ten sport nawet w czasie większych mrozów w stroju kąpielowym, prawdopodobnie dla większej swobody ruchów. Wesoły uśmiech dziewczęcia, przedstawionego na naszej ilustracji, dowodzi, że, mimo lekkiego ubrania, nie jest mu za zimno.

Podsłuchane

W DOBIE ZMIANY NA...

— Chciałbym wnieść poda... nę nazwiska.

— Jak się pan nazywa?

— Pożar.

— To przecież nie jest złe ... Co mu pan ma do zarzucenia?

— Co? Ilekroć podejdę do ... i zgłoszę się: — Tu Pożar! — ... zawsze odpowiedź: — To dz... straży ochotniczej!

OSTATNIE SŁOWO.

Sędzia: — Dlaczego oskar... specjalnych względów przy ... waniu tej sprawy? Czy to jest ... przestępstwo oskarżonego?

Oskarżony: — Nie panie s... pierwsza sprawa mojego adw...

Niewolnica miłości.

Skandal w teatrze.

W paryskim teatrze „Odeon" rozegrała się niedawno niezwykła i przykra scena. Gdy bowiem pojawił się na scenie głośny aktor, znany z urody i licznych awantur miłosnych, Edward Lecombe, powitano go głośnemi okrzykami, domagającemi się, aby natychmiast opuścił teatr... M. in. padały takie okrzyki, jak: „Łotr! Morderca!"... Przedstawienie zostało

przerwane...

Nazajutrz doniosły o tem dzienniki paryskie, opatrując ten incydent ciekawym komentarzem, wyjaśniając tło tego faktu. Oto w przeddzień owego przedstawienia podała prasa wiadomość o samobójstwie 23-letniej Armandy Gravelle, córki zamożnego przemysłowca, która otruła się z powodu — skrajnej nędzy, w której żyła od pewnego czasu...

Armanda zapoznała się przed kilku laty z Lecombem i zakochała się w nim bez pamięci... Nieuczciwy aktor, odprawiony z niczem przez bogatych rodziców dziewczyny namówił ją aby

opuściła dom rodzicielski

i zamieszkała z nim... Lecombe żywił nadzieję, że Gravellowie pogodzą się z faktem dokonanym.

Stało się jednak inaczej... Gravellowie, ludzie bardzo ambitni, wyrzekli się zupełnie wyrodnej córki... Lecombe żył z nią czas jakiś, a później zostawił ją wprost na bruku z dzieckiem, które w międzyczasie się urodziło... Kazał jej zwrócić się do rodziców... Ambitna dziewczyna nie chciała tego uczynić i poczęła

ciężko borykać się z losem...

Wreszcie znalazłszy się bez zajęcia, postanowiła rozstać się z życiem... Wysłała do kochanka list z prośbą, aby zaopiekował się dzieckiem i — zażyła trucizny...

Gdy aktor przybył, było już za późno... Nieszczęśliwa niewolnica miłości była już umierająca.

Wieść o przyczynie samobójstwa i łajdackiem postępowaniu aktora stała się przyczyną tej niezwykłej demonstracji teatralnej.

—x:o:x—

Pokarmy surowe

świetnie wpływają na organizm ludzki.

Wartość spożywcza środków żywnościowych oceniano dawniej wyłącznie podług ilości jednostek cieplnych (kaloryj), wytwarzanych przez nie podczas procesu trawienia. W drugim rzędzie uwzględniano także jeszcze pewne sole odżywcze i składniki pomocnicze, jak witaminy. Nowsze badania wykazały, że wartość użytkowa artykułów żywnościowych jest w wysokim stopniu zależna

od stopnia rozgrzania

i od czasu jakie rozgrzanie to trwa. Doświadczenia naukowe wykazały, że organizm ludzki tem więcej przybiera i tem mniej wymaga, im mniej pożywienia zdenaturowane zostało przez proces gotowania. Najwyższą wartość użytkową posiadają potrawy w stanie surowym. Już np. trzyminutowe gotowanie jajka obniża znacznie jego wartość spożywczą w stosunku do jajka surowego. Karmione gotowanemi jajkami zwierzęta wykazały

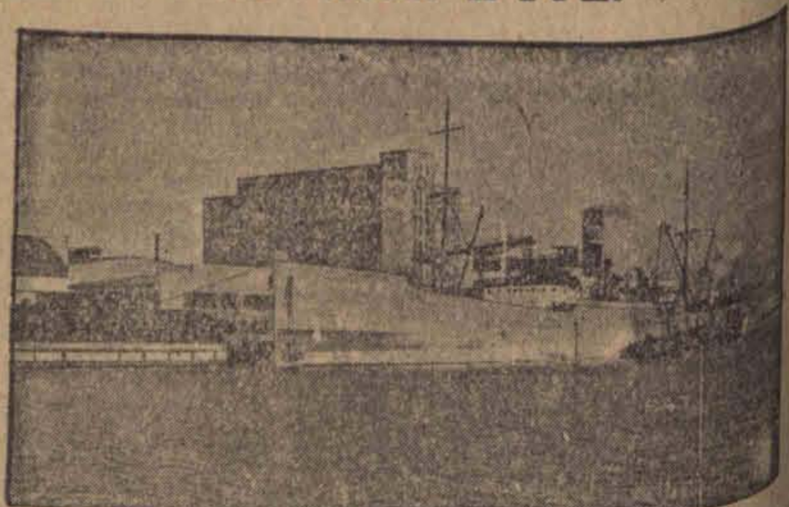
o połowę mniejszą wagę ciała,

niż karmione surowemi, mimo że te ostatnie o połowę mniej jadły, ażeby się nasycić. Tak np. wykazały trzy szczury o równych warunkach fizycznych karmione strawą surową, 2 i 4 godziny gotowaną, po 50 dniach przyrost na wadze o 102, 75 i 50 gramów.

Dochodzenia te są ważne nietylko dla jednostek, lecz także dla gospodarki ogólno-narodowej, ile że przy spożywaniu strawy surowej wzgl. mało gotowanej osiągnąć możnaby oszczędności dochodzące do 30 i więcej procent.

Badania te posiadają także poważne znaczenie dla hodowli bydła opasowego.

Z GDYNI.



Wybudowana niedawno w porcie Gdyni olejarnia rozpoczęła odrazu prac... roką skalę. W związku z tem przybywają do Gdyni bezpośrednio z A... łudniowej coraz częściej okręty z ładunkiem nasion oleistych. Okręt ... który przywiózł do Gdyni niedawno pierwszy transport tych nas...

Praktyczna opieka nad zwierzętami.



Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Berlinie zakupiło za przykładem Wiednia specjalny traktor, który podczas zamieci śnieżnej i gołoledzi na telefoniczne wezwanie zjawia się w miejscach, gdzie konie wskutek przeszkód zimowych nie mogą swego normalnego ładunku uciągnąć.



Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 2.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Styp...
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański